

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Płobna ul. Karola Ludwika 1. 9.** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujący

Rozkaz do floty.

Od czasu, gdy po raz ostatni bawił u Mojej floty na wybrzeżach ojczyźtych, część Mojej marynarki wojennej została powołaną w skutek szczególniejszych wypadków na morzu Śródziemnem, a później w Azji wschodniej do współdziałania w międzynarodowych akcyach.

Jak tego oczekiwałem, a ze Mną Ojczyzna, marynarka wojenna złożyła nowe dowody swojej dzielności i tej niezachwianej wytrwałości, dzięki której wytrzymuje ochoczo najcięższe nawet próby, na jakie wystawia ją wierne spełnianie jej zawodu.

Stało się dla Mnie miłą potrzebą znaleźć się po dłuższym, pełnym bardzo ważnych wypadków okresie, w pobliżu Mojej marynarki wojennej; odbyte właśnie na wybrzeżu istryjskiem wielkie ćwiczenia, które dały nadzwyczaj pouczający obraz wspólnej akcyi lądowych i morskich sił zbrojnych ziszczyły w sposób wielce zadowalający Moje oczekiwania.

Wszystkim biorącym w tych ćwiczeniach udział sztabom, komendantom, oficerom i żołnierzom tak marynarki wojennej jak wojska i obrony krajowej, wypowiadam za gruntowny układ, przygotowanie i wykonanie ćwiczeń, oraz za okazaną wyborną sprawność we wszystkich gałęziach wykształcenia, Moje najzupelniejsze uznanie.

Chętnie podnoszę jeszcze, że w ścisłym współdziałaniu i w rzetelnie koleżeńskim duchu, który wszystkim ożywił, upatruję rękojmnie, iż Moja marynarka wojenna, silnie złączona z armią lądową, bronić będzie skutecznie, gdyby kiedyś okazała się tego potrzeba — wybrzeży ojczyźtych.

Pola, 4 września 1902.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 30 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej hrabinie Maryi Zofii Stolberg, byłej damie Dworu Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, order Elżbiety klasy pierwszej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej starszych inspektorów austriackich kolei państwowych Karola Kazimierza Listowskiego i dr. Natana Seinfeldta, zastępcami dyrektorów kolei państwowej w szóstej klasie rangi urzędników państwowych z tytułem radców rządowych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelaryi Adolfa Cwetkę we Lwowie starszym naczelnikiem kancelaryi przy sądzie obwodowym w Samborze.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Natana Goldhamera, z Kołomyi do Drohobycza.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Dokończenie nastąpi. — Tak właściwie opiewa rezultat ostatnich dwudniowych, — w piątek i w sobotę w Budapeszcie prowadzonych — konferencyj ministeryalnych w sprawie ekonomicznej ugody, cłowo-handlowej, między Austryą a Węgrami. Ostatecznego porozumienia jeszcze nie osiągnięto, ale zarówno ogłoszony przez oba Rządy komunikat o przebiegu i wyniku narad, jak też inne okoliczności wskazują, że powiodło się, i to w sposób bardzo wydatny, usunąć znaczną część trudności, zachodzących z powodu odmiennego stanowiska obu Rządów zwłaszcza co do kwestyi autonomicznej taryfy cłowej, a w tej samej mierze także w ogóle uzyskać zbliżenie i utworzyć drogę ostatecznemu porozumieniu. Według ogólnego zdania, chodzi i tym razem o cła przemysłowe, które ciągle jeszcze stanowią główną trudność a przez wielką swą doniosłość ekonomiczną sprawiają, że nie można było dotychczas doprowadzić obrad do końca. Obecnie jednak powiodło się już postąpić w trudnej pracy około uzyskania podstawy do porozumienia o tyle naprzód, iż referenci fachowi otrzymali polecenie wypracowania referatów oraz ponownego przerobienia projektu taryfy cłowej według zasad, przyjętych na sobotniej konferencyi, a na podstawie tych operatów, które mają być gotowe już w czasie najbliższym, zapadną decydujące postanowienia na najbliższej wspólnej konferencyi ministeryalnej; zbierze się ona wkrótce w Wiedniu. — Oprócz spraw autonomicznej taryfy cłowej, w sobotę odbyły się także narady ministeryalne w sprawach finansowych. Również i z tej strony nie grozi już żadne niebezpieczeństwo dziełu ugody; na podstawie rezultatów tych obrad, mają referenci wypracować projekty ustaw i przedłożyć je na najbliższej konferencyi Ministrom do zatwierdzenia.

Wspomniany wyżej oficjalny komunikat o rezultacie obrad ostatnich konferencyj ugodowych, wydany w Wiedniu i w Budapeszcie, opiewa:

„Narady Ministrów i referentów fachowych trwały w sobotę w dalszym ciągu do godziny pół do 2 po południu. W toku tych obrad, tak samo jak w piątkowych, wzięto pod dokładną rozprawę tę część taryfy cłowej, która nie była przedmiotem narad na ostatnich konferencyach w Wiedniu. Również wzięto pod obrady te pozycje taryfy cłowej, które w ciągu wzmiankowanych obrad w Wiedniu pozostawiono w zawieszaniu. Powiodło się załatwić znaczną część zachodzących co do taryfy cłowej różnic, dzięki czemu liczba niezalatwionych jeszcze pozycji znacznie się zmniejszyła. Obustronni referenci zestawiają teraz rezultat narad o taryfie cłowej w ogólnym operacie. Po zredagowaniu tego operatu, przedstawiciele obu Rządów zbiorą się w najbliższym czasie na nowo, celem ostatecznego porozumienia się co do pozostawionych w zawieszaniu pozycji.

Po krótkiej przerwie zeszli się w sobotę po południu Prezesowie obu gabinetów i obaj Ministrowie skarbu celem omówienia tych kwestyj, które wchodzą w zakres obu Ministerstw skarbu. Na podstawie tych konferencyj wygotują referenci projekty i przedłożą je do zatwierdzenia obu Rządów.“

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Budapesztu, że najgłówniejszym rezultatem piątkowych i sobotnich konferencyj ugodowych jest to, że przedyskutowano gruntownie poszczególne pozycje, w skutek czego wytworzono podstawę dla ostatecznych projektów, mających być wygotowanymi przez referentów. Punkt ciężkości spoczywa znowu u referentów, tym razem jednak w innem znaczeniu niż po znanych konferencyach w Ischlu, albowiem obecnie mają być tylko sformułowane rezultaty porozumień, osiągniętych na konferencyach ministeryalnych. Po

GDY ASTRY ZAKWITNA.

V.

(Ciąg dalszy)

Domy coraz niższe.

Gromady dzieciaków uganiają się na dogrzewającym dziś ostro słońcu. Przez okna rozwarte szeroko dla przyjęcia pierwszych wiosennych powiewów, można zajrzeć do głębi mieszkań. Przesuwają mi się przed oczyma wysoko zasłane, białemi lub pstremi kapami pokryte łóżka, stoły, nad którymi schylają się głowy pracownice, warsztaty szare jak codzien.

A na tle tego wspaniałego reżimu we mnie coraz głośniejszy protest.

— POCO JA TAM MUSZĘ IŚĆ! — do tej Halki Ostrzyckiej! Wśród szeregu domków zaszarzał parkan z prostych desek i wyjrzały czuby dwóch świerków. Posesya Ostrzyckiej.

Stoję chwilę z ręką na klamce furtki i serce mi bije.

Chciałabym włożyć plan jak wejść i przemówić, ale nie jestem w stanie zebrać porządnie myśli. Muszę się zdać na natchnienie chwili. Powiem — co mi powiedziec każę — wróżenie — to będzie najszezersze i dlatego najlepsze.

* * *

Popycham wrótka, które odmykają się bez najmniejszego zgrzytu — znajduję się w małym, podmiejskim ogródku.

Dopiero co pokopano zagony pod warzywa. Leży tłusta ziemia długimi, rdzawymi

mi pasami, a nad nią kołyszą się nagie gałęzie grusz i jabłoni i podlatują wróble.

Na ganeczku, w obramowaniu drewnianego treliżaża, na którym latem rozpościera się dzikie wino, a w tej chwili tylko pełzają płaty słonecznego światła, stoi wysoka, czarno ubrana panna, a przed nią oparty o drewnianą ramę, przystojny mężczyzna. „Ostrzycka do narzeczonego“ myślę.

I ogarnia mnie nagle gniew na tę kobietę, która stoi sobie tutaj spokojnie, w wiosennym słońcu, pod płomiennym wzrokiem kochanka — podczas gdy tam, z jej czy nie z jej winy, ale zawsze przez nią, dogorywa Maryan.

— Przynajmniej wiedz, że się tak z ludźmi bezkarnie nie igra — mówię sobie — nauczę cię tego! I pędzę ku przyzbie, do tych dwojga tak zapatrzonych w siebie, że mnie wcale nie widzą.

— Wszak mam przyjemność z panną Ostrzycką? — pytam urzędowym głosem, stając na pierwszym schodzie. O cztery wyżej, miałam ich przed sobą.

Zwrócili się ku mnie.

— Tak, jestem Ostrzycka — rzekła ona. Czuję, że choć patrzy na mnie, nie widzi mnie wcale. — Nie istnieję dla niej.

I nagle zaczęło się ze mną dzieć coś dziwnego. Mój gniew rozpywał się, ulatniał. W obec czego? w obec czego?

Patrzałam na tę dziewczynę, na jej twarz kamienną, i czułam niemal dotykalnie, jak bije z niej jakaś moc potężna. Jakież zdumiewające skupienie w sobie otacza ją tajemnicą ponętą — jakies skoncentrowanie, wypotężnienie jednej, jedynej myśli czy uczucia wytwarza w niej siłę, która jak biczem smaga myśli i uczucia tych co się do niej zbliżają — i budzi nieznanne, gdzieś w głębiach usnięte, namiętności!

Dziwne! dziwne!

Od razu stało mi się jasnym, że nawet taki pospolitak jak Maryan mógł tej potędze uleżeć.

Miałam zamiar rzucić jej w twarz słowa umierającego biedaka — i to przy narzeczonego; zmiażdżył ją i jego, bo i on był winien.

Nie mogłam już tego uczynić. Coś mnie ku niej ciągnęło. Jej dziwnie pełne spojrzanie przenikało do głębi. — Zamiast tedy dramatycznie wybuchnąć, rzekłam niemal pokornie: „chciałabym z panią pomówić“.

— Czy mój narzeczoney słyszeć tego nie może, czy to jest pani osobista sprawa?

— Nie, nie osobista, ale sądzę, iż lepiej będzie, gdy pomówimy sam na sam.

— Pan zaczeka tu na mnie, zaraz wrócę — zwróciła się do mężczyzny.

On siadł natychmiast na schodach, jak zahypnotyzowany. Nie wątpię, że gotów był tak siedzieć do następnego rana.

Weszliśmy w sieni. Z poza bocznych drzwi zamkniętych, doleciały jakieś gardłowe, ostre tony. — „To moje rodzeństwo się bawi — niemowcy są“ — rzuciła Ostrzycka objaśnienie, widząc, że nadśledzuję.

Wprowadziła mnie do maleńkiego saloniku, w którym czerwone reprowe meble wyglądały raczej na popielate od wyblaknięcia, a dwa fikusy opuszczały smętnie ku ziemi zapyłone liście.

Siadaliśmy naprzeciw siebie.

Ona ze spuszczonej oczyma i twarzą nieruchomą, ja — podniecona.

— Przysyła mnie Maryan Żerski do pani.

Nie odpowiedziała nic. Nie spytała o nic. Nie ułatwiła nic. Czekala.

— Każę panią prosić, byś była na jego pogrzebie. Ma pani iść tuż, tuż za trumną. — Musiałam mu dać słowo, że to pani powiem, bo chciał pozrywać bandaż. Nie śmiałam nie spełnić życzenia umierającego.

— Czy musi umrzeć?

— Musi.

— Czy jest zupełnie przytomny?

— Zupełnie.

— Więc niech mu pani powie, że zastępuję się do jego życzenia. — I niech mu pani powie, że miałam go za wielkie zero — a teraz — szacuję go.

— Marna nagroda. — W obec tego, że pani dała mu śmierć — pani szacunek musi mu być niczem. — Jak można wogóle wiedzieć, że się komuś strzaskalo życie i pozostawać tak chłodną? — wybuchnęłam.

— Ja Maryanowi życia nie strzaskałam. — Poszarpał je sam, lekceważaniem i nieznajomością sił, które w nim spały. — On może mi być tylko wdzięczny, że raz przebiegł coś odczuł.

Wstałam.

— Żegnam panią.

Wyciągnęła do mnie rękę.

Cofnęłam się.

— Nie chcę dotknąć pani ręki, boję się pani, pani jest straszna.

— Nie — ja nie jestem straszna — tylko ludzie są słabi i natrętni i bezmyślni i mali, mali!

Zacięła usta a oczy jej zaświeciły dziwnie.

— Żegnam panią — powtórzyłam.

Skloniła się zdaleka.

I wróciłyśmy na werandę, gdzie narzeczoney, nieruchomy jak posąg czekał, patrząc w słońce. Odechodzącą powoli.

Od furtki obejrzałam się jeszcze raz. On siedział wciąż u jej stóp z głową pochyloną — wpatrzony w jej twarz — ona patrzyła za mną.

Tak znikli mi z oczu.

(Dokończenie nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybińska.

wygotowaniu przez referentów wspomnianych wyżej operatów, co ma się stać z jak największym pospiechem, zbiorą się Ministrowie ponownie — tym razem w Wiedniu — na konferencję. Termin jej nie oznaczono jeszcze stanowczo, przypuszczają jednak, że konferencja zbierze się już jutro, piątku. Według innych przewidywań konferencja zbierze się dopiero za tydzień.

O „MORSKIE OKO“.

Morskie Oko, 5 września.

(Zakończenie oględzin. — Wyjazd.)

Dziś wstaliśmy już o godzinie 6 rano, ponieważ prezydent Winkler naznaczył oględziny nad Czarnym Stawem na pół do 8 rano. Prof. Becker już o 5 rano kapał się w Morskim Oku, poczem się udał w góry dla czynienia pomiarów.

O pół do 7 siedzieliśmy już przy śniadaniu w schronisku Towarzystwa tatrzańskiego. Przychodzi prezydent Winkler i zwraca się do członków zarządu Towarzystwa z serdecznym podziękowaniem za świetną kwartę. Przepraszają go za skromne urządzenie podnosząc, że po spaleniu starego budynku wystawiono na razie tylko prowizoryczny, że jednak za rok już będzie gotowy nowy z wszelkim komfortem. „Aber ich bin ja kein König“ odpowiada „ich bin ein einfacher Schweizer. Ich sage Ihnen, ich möchte gleich hier eine 4-wöchentliche Cur durchmachen“.

Wypiliśmy prędko kawę i udaliśmy się kładką na drugi brzeg Morskiego Oka i stąd pieszo do Czarnego Stawu. Po oględzinach miejsca ujścia Potoku Rybiego do Białki, była to najważniejsza chwila oględzin i procesu całego. Przedewszystkiem pokazało się naczynie — co nasi zastępcy przy rozprawie w Grazu twierdzili — że potok z Rysów, znajdujący się na dawniejszych mapach sztabu generalnego, które służyły Węgrom za „poważny“ argument — jest urojony. Rzeczoznawca prof. Becker zapytany o to przez prezydenta Winklera nazwał mapy te „fantazją“. Prof. Becker wyjaśnił i uzasadnił to obszernie w dłuższym wykładzie, w którym skonstatował:

1. Jak ów nieistniejący potok, tak też cała linia przeprowadzona na owych mapach od szczytu Rysów (Meeraugenspitze), aż do Czarnego Stawu jest fantazją. Jest zasada, że nigdy z wierzchołka góry potok nie może wypłynąć.

2. Prof. Becker oznaczył największy żleb (Schneerinne), który idzie od najniższego punktu grzbietu łączącego Rysy z Mięszowickiem i skonstatował, że tym żlebem mogłaby iść woda z topniejącego śniegu lub z deszczu, zwłaszcza podczas burzy, ale nie potok.

3. Na interpelację Winklera, oświadczył Becker wyraźnie, że od szczytu Rysów idzie nieprzerwanie grzbiet górski przez szczyt Żabi i dalszy grzbiet Żabiego.

W końcu:

4. Że szczyt Rybiego Stawu (Fischseespitze) to jest dzisiejszy szczyt Mięszowicki i od tego szczytu szła linia pretensyjna Dydyńskiego.

Wywód Beckera działał bardzo silnie na Węgrów, którzy odrazu zmieklili. Nie dziw więc, że wkrótce rozszerzyły się pogłoski o

„kompromisie“ i wyroku „salomońskim“, które dziwnym sposobem uporeczywie się utrzymują. Węgrzy nie mogą nie odpowiedzieć na fachowe wywody Beckera zastrzegli sobie stawianie pytań do rzeczoznawcy na tajemnym posiedzeniu. Dalej żądali, aby Becker poparł swoje wywody rysunkami. Życzeniu temu stało się zadość. Becker natychmiast zrobił świetny szkic spornego terytorium i dowiódł, jak doskonale już jest zorientowany w okolicy, która do dnia wczorajszego zupełnie mu była nieznaną.

Członkowie sądu wracali brzegiem po spornem terytorium. Dr. Eliaz-Radzikowski opowiedział prezyd. Winklerowi o aresztowaniu chłopki Gorlik przez żandarmów węgierskich za to tylko, że przeszła przez sporne terytorium. Winkler wyraził zdziwienie, tembardziej, że stało się to podczas obrad i w obecności sądu rozjemczego. Następnie pokazał mu ścieżkę zniszczoną przez służbę Hohenohego i spalisko koszar żandarmeryi. Winkler zauważył: „No, spodziewam się, że będzie już tu raz spokój“.

Członkowie komisji powrócili znowu do brzegu Morskiego Oka, gdzie ich łódka już oczekiwała. Prof. Becker spojrzął jeszcze raz dookoła i powiada, że linia graniczna tak, jak Węgrzy ją pretendują, nie dałaby się wcale przeprowadzić, jest to jakaś „idealna“ linia. Słyszając to wszystko Węgrzy oczywiście zmienili ton i taktkę. Nie odwołując się już do argumentu, że Potok Rybi jest identyczny z Białką, powrócili do „dokumentów“ głównie do owego nie podpisanego przez nikogo protokołu z rozpraw z galicyjskim fiskusem, który „sporne“ Węgram przyznał, a nawet i mapę odpowiednią narysował! Na ten „dokument“ Węgrzy jeszcze liczą, ale, że nie bardzo są pewni siebie, wskazuje ich widoczna skłonność do „salomońskiego wyroku“.

Po powrocie z Czarnego Stawu nastąpił obiad pożegnalny w schronisku nad Morskim Okiem. Prezydent Winkler odchodząc zwrócił się do p. starosty Rudzkiego z przemówieniem: „Ich danke Ihnen für den herzlichen Empfang. Wir haben die Polen näher kennen gelernt, wir haben gestern Ihre schönen Lieder gehört. Ich werde es wirklich nie vergessen und seien Sie versichert, dass meine Worte vom Herzen kommen“. Następnie dziękował komisarzowi za kopanańskiemu Piątkiewiczowi, marszałkowi Lgockiemu, dr. Ponikłowi, Radzikowskiemu i każdemu z obecnych z osobna. Serdeczne słowa Winklera wywołały burzliwe oklaski. Prezydent Winkler dziękował za owoce po polsku. Udało się teraz konno stokiem Żabiego przez sporne terytorium i węgierskie do doliny Białej Wody. Oryginalny był widok wszystkich członków sądu na koniach, niektórzy może po raz pierwszy w życiu. Odprawiali sąd aż do granicy: hr. Zamoyski, Danielak, zarząd Towarzystwa tatrzańskiego i wielu innych. Oględziny się skończyły i prezydent Winkler zwrócił się jeszcze z prośbą do obrońców, aby pytania, które chcą stawiać do rzeczoznawcy, jeszcze tego samego dnia mu wręczyli. Członkowie sądu wstępi do wozów przygotowanych przez Węgrów i udali się do Szmeksu. Przejężdżając przez miejsce ujścia Potoku Rybiego do Białki jeszcze raz się zatrzymali, co Węgom nie było bardzo przyjemnym.

Pożegnawszy się z sądem, udaliśmy się do Roztoki do schroniska Wincentego Pola, gdzie miały czekać wozy nasze. Nie było ich jeszcze. Po pół godzinie nadjeżdżają i przy-

noszą wiadomość o zburzeniu prowizorycznej, dla wygody sądu położonej kładki przez Potok Rybi. Ledwie sąd przeszedł przez kładkę, zjawili się żandarmi węgierscy. Przypomnieli sobie, że idąc przez las, widzieliśmy jakieś płaszcze na ziemi. Były to widocznie płaszcze żandarmów, którzy się schowali. Oburzenie z powodu zburzenia tej kładki pod okiem żandarmów było wśród górali wielkie. Kilku nacozyńskich świadków wyszło do Burdapesztu do JE. Tehorznickiego telegramem donoszący o zajściu. Telegram ten podpisali: Prof. Raciborski, Jan Kasprowicz, Smólski. Pan Kasprowicz osobno jeszcze w liście do JE. Tehorznickiego zajście opisał. Chciano także scenę zburzenia kładki odfotografować, ale nie było fotografa w danej chwili na miejscu.

Tak się skończyły oględziny.

Sz. Kwaszewski.

Z dni cesarskich w Poznaniu.

Dzienniki niemieckie ogłaszają długą listę nazwisk osób, które brały udział w uroczystościach cesarskich. Na liście tej znajdują się z Polaków: prezes Koła parlamentarnego polskiego, ks. Ferdynand Radziwiłł, ordynat na Jarocinie, książę Radoliński, ordynat hr. Bohdan Czapski, ordynat szambelan Antoni Taczanowski, szambelan Henryk Morawski, kamerjunker hr. Stanisław Łącki i hr. Zygmunt Kurnatowski.

Bohaterami chwili byli dwaj żyjący dotąd założyciele „Ostmarkenvereinu“ (Związku hakatystycznego) pp. Kennemana i Tiedemanna. Podczas przedstawiania się niemieckich członków sejmu prowincjonalnego w gmachu stanów, kanclerz Bilow zbliżył się ostentacyjnie do seniora hakatystów poznańskich, Kennemana, powiniósł mu orduer i podziękował za zasługi, położone przez niego około krzewienia niemieczyny w Poznaniu. Wiadomo już z depeszy, że p. Kenneman, równie jak Tiedemann otrzymali ordery korony pruskiej drugiej klasy, pierwszy z gwiazdą, drugi z mieczami.

W drugim dniu pobytu w Poznaniu cesarz i cesarzowa zwiedzili w towarzystwie następcy tronu kanclerza hr. Bilowa i osób orszaku, ratusz poznański, najpierw stary ratusz, gdzie burmistrz referował cesarzowi o projektowanej restauracji, przyczem cesarz oświadczył się przeciwko polichromii na ścianach zewnętrznych. Potem udał się cesarstwo do sali posiedzeń rady miejskiej, w nowym ratuszu, gdzie oczekiwali ich przybycia członkowie magistratu i większa część radnych; polscy radni nie byli obecni.

Cesarz kazał sobie referować o użytkowaniu obszarów, uzyskanych przez zniszczenie wałów fortyfikacyjnych. Na prośbę burmistrza cesarz, cesarzowa i następcą tronu opuszczając ratusz wpisali się w złotą księgę miasta Poznania.

W piątek przed południem cesarzowa zwiedziła katedrę. Przyjmował ją tutaj ks. arcybiskup Stablewski w towarzystwie ks. biskupów dr. Likowskiego i Andrzejewicza oraz kanonika Wanjury. Cesarzowa z wielkiem zainteresowaniem oglądała kaplice i pomniki prastarej świątyni.

Po południu cesarzowa zwiedziła zakład Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim. Przywiła ją tu ks. arcybiskup Sta-

blewski i ks. biskup Likowski oraz Siostry przełożone. Cesarzowa była bardzo uradowana z obecności księży biskupów i radość swoją wyraziła w serdecznych słowach. Siostra przełożona dziękowała cesarzowej w imieniu Sióstr za odwiedzinę.

W salce powitalnej przemówił ksiądz Arcypasterz do monarchini, przyczem powiódł, iż wzniósłom przymiotem kobiet jest miłosierdzie nad ubogimi i chorymi. Cesarzowa dziękowała serdecznymi słowami i oświadczyła następnie, iż pragnie zobaczyć chorujących.

Z chorymi rozmawiała nader łaskawie, pytała ich, z kąd pochodzą, jak dawno już chorują i t. d.? Co do tych, którzy nie umieli po niemiecku, prosiła oprowadzających, aby jej tłumaczono, co odpowiadają. Każdemu choremu i każdej chorej uścisnęła cesarzowa rękę i zamieniła kilka serdecznych słów. Do kaplicy również wstąpiła cesarzowa.

U progu zęgnął cesarzową ks. Arcypasterz słowami: „Chwile te zapisane będą w mem sereu jako i w sereu dyecezyan mych złotemi literami!“ Cesarzowa odrzekła: „Dziękuję księdzu Arcypasterzowi za to, iż pomimo nadwałonego zdrowia przybyłeś, aby się tu ze mną spotkać; cenię przybycie to tam więcej i życzę Mu z całego serca, aby jak najprędzej odzyskał zdrowie“.

Cesarzowa zwiedziła także domy robotnicze przy ulicy Siennej, zajęte przeważnie przez uboższą ludność polską, oraz zakład dla głuchoniemych.

Książę Ludwik, następcą tronu bawarskiego zwiedził we czwartek po południu w towarzystwie adjutanta kolegiatę farną.

Przy głównej bramie kościoła przyjęto księcia duchowieństwo kolegiaty z ks. prałatem Stychlem na czele. Po przepisanej ceremonii i oddaniu czei Najświętszemu Sakramentowi, zwiedził dostojny gość prześwietną świątynię z kaplicami wszystkimi oraz zakrystyą i skarbiec, gdzie oglądał drogocenne, starożytne przybory do służby Bożej i inne pamiątki przeszłości. Dłuższy czas zatrzymano się w kaplicy, w której stoi pomnik i spoczywają zwłoki świątobliwego Jezuitę Druźbickiego, zmarłego *in odore sanctitatis*. Ciało tego świątobliwego męża niepojętym sposobem w cudownej przechowie się jeszcze świeżości, chociaż je tamże już w pierwszej połowie zeszłego wieku na wieczny złożono spoczynek.

Książę z wielkiem zainteresowaniem wypytywał się ks. prałata o szczegóły dotyczące się prastarej, polskiej świątyni, jej historycznych zabytków i osobliwości.

Znaczna liczba zagranicznych korespondentów bawiła podczas uroczystości cesarskich w Poznaniu. Między innymi byli reprezentanci gazet *Temps*, *Independance Belge*, *Morning Post*, *Daily Mail* i t. d. Wszyscy przyznawali, że Polacy zachowali się z wielką stanowczością, ale i z wielką godnością. Nie brali udziału w uroczystościach, ale też nie dali powodu do najmniejszego zajścia.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 30 sierpnia b. r., l. 5747, zarządziło, że począwszy od 1 stycznia 1903 przyjmowani będą do praktyki konceptowej w poli-

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

XII.

(Ciąg dalszy).

Wszedłszy do hotelu, zastali swoich przyjaciół zgromadzonych w malej salce jadalnej, wyłącznie na ich użytek oddanej, gdzie stół był już nakryty i ozdobiony kwiatami. W tej samej chwili przyniesiono pocztę i każdy pospiesznie odebrał swoje listy; nagle Maryusz Colombier zawołał, rozdzierając nerwowo jedną z kopert:

— Oto odpowiedź od p. Filiberta Prestoz!

— Ha! ha! — wtrącił Letraz, lekko drżącym tonem — sprawy się zaostrożają!

— Przeczytaj nam pan! — dodała Francisca — ciekawa jestem poznać styl tego pochłaniacza gór!

Pismo alpinisty było bardzo niewyraźne i jakoś trudno było Maryuszowi je odczytać. Zdecydował się nareszcie za-

spokoicie ciekawość ogólną i przerywając sobie od czasu do czasu dla wydania głuchych pomruków, czytał głośno, co następuje:

„Panie,

„Niezmiernie żałuję, że byłem nieobecny wtedy, gdy pan mi uczynił zaszczyt swoją wizytą. Byłbym panu natychmiast udzielił odpowiedzi zadanej i byłoby to oszczędziło panu kilku dni niepewności, a mnie, przesłania panu odpowiedzi, która pana zmartwi... Tak panie, jestem właścicielem manuskryptu, o którym pan mówi, a kanonik Févez był moim dziełem po kądzieli, ale nie podzielam zdania pana tyczącego się rozgłaszania naszych archiwów domowych. Sądzę, że postępuje według życzeń mego czełgodnego krewnego, pozostawiając dla świętego grona rodziny historię, która nie na tem nie zyska, jeżeli będzie rozpowszechniana *ubi et ubi*. Lepiej trzymać święto pod koreem, jak posługiwać się niem na to, żeby narzącać siebie i swoich na ciekawość próżniaków... Gdyby nawet znakomity Taine był się odezwał do mnie z propozycją podobną, byłbym mu odmówił manuskryptu kanonika. Niechże pan nie ma mi za złe, że traktuję pana tak samo, jakbym postąpił ze znakomitym pisarzem, którym pan się zachwycza. My, Sabaudczycy, mamy nieco z natury niedźwiedzi górskich i wolimy „prać naszą bieliznę w rodzinie“.

Przyjm pan, wraz z głębokim żalem, zapewnienie prawdziwego poważania.

Felibert Prestoz“

— Niech licha bierze jego poważanie! — wybuchał archiwista, rzucając listem o ziemie.

— Odpowiedź ta raczej na niesmaczne żarty zakrawa — zauważył drwicię doktor.

— Miałam słuszność mówić, że alpinista jest oryginałem — rzekła Sylwia.

— To prosty gbur; — krzyknął Maryusz — niech go dyabli biorą razem z jego manuskrytem!

Chciał się okazać zrezygnowany, ale widać było, że cios trafił go równie boleśnie, jak niespodziewanie

Gdy obiad podano, usiadł zgnębiony przed swoim talerzem, zapominając jeść, z brwią namarszczoną i zacienionymi ustami, wyglądał jak zmartwiony, że w Sylwii ogromne współczucie obudziło się dla niego.

— Nie, panie Colombier — rzekła pocieszająco — uspokój się pan i nie miej wszystkiego za stracone... Jest jeszcze jeden sposób, żeby pan doszedł do posiadania tego manuskryptu.

— Kradzież z włamaniem! — zauważył gniewnie Maryusz — innego nie widzę. — Mówię o uczciwym i rozsądnym sposobie — ciągnęła dalej śpiewaczka, wzruszając nieznacznie ramionami. — Wystarczyło by, aby zaufana osoba podjęła się ułatwić pana Prestoz i skłonić go do ustępstwa.

— Dam pani białego kruska, jeżeli mi pani wynajdzie tę miłosierną duszę! — mruknął sceptycznie archiwista.

— Tą miłosierną duszą będę ja, jeżeli pan pozwoli... Pójdę do własnej nory tego sabaudzkiego niedźwiedzia i tak mi się wydaje, że potrafię go ułaskawić.

— Pani! — zawołał sarkastycznie — doprawdy, trzeba to przyznać, że kobiety bywają strasznie zarozumiałe!

— Nie bądź pan taki pewny siebie, panie Colombier... Pamiętaj pan, że właśnie kobieta pomogła Argonautom zdobyć złote runo!... Oczywiście pan powiedział, że bym przyniosła panu manuskrypt?

— Powiedziałbym, że jesteś pani królową wróżek i ucałowałbym panią z całego serca!

— Ślicznie dziękuję... A więc, pozostawia mi pan tę sprawę? Rzecz ułożona... Jutro więc pójdę do pana Filiberta Prestoz.

— Będę pani towarzyszyć — rzekł Letran — nie może się pani puszczać sama jedną z wizytą do takiego dziwaka.

— O, wcale nie... zawadzałby mi pan tylko... Pragnę działać sama, na własną odpowiedzialność.

— A kiedyż chce pani przedsięwziąć to awanturnicze dzieło? — spytał niecierpliwie Maryusz, którego oblicze się rozjaśniło.

— *Pria che spunti l'aurora!*... — zaśpiewała zartobliwie Sylwia — jutro rano, popłynę pierwszym statkiem, który idzie do Annecy... A teraz, kochani panowie, zabierajmy się spokojnie do obiadu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tycznej służbie administracyjnej we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Dalmacji, tylko ci kandydaci, którzy się wykazali świadectwem ze wszystkich trzech państwowych egzaminów prawniczych.

Analogiczne zarządzenia wydano także co do praktyki conceptowej w sądownictwie, dalej u władz skarbowych i podlegających Ministerstwu handlu; co do tych ostatnich dozwolono jednak wyjątkowo Dyrekcjom poczt i telegrafów w Galicyi i Dalmacji przyjmować na praktykę conceptową nadal kandydatów z dwoma pierwszymi egzaminami prawniczymi.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 16 b. m. zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Rychwałdzku koło Żywieca dziennie jednorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Łekawicy, Kocierza ad Moszczanica, Okrajnika i Gilowice.

— **Nowa stacja telegraficzna.** Z dniem 10 b. m. otwartą zostanie w Jaryczowie (pow. lwowskiego) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dr. A. Gońka**, docent Uniwersytetu, znany w mieście naszym lekarz-dentysta, powrócił z feryj letnich do Lwowa i ordynuje, jak zwykle, w domu przy ul. Kopernika nr. 1 od 9—1 w południe i od 3—5 po południu.

— **Dr. Bogumił Bieńkowski**, znany lekarz-dentysta, powrócił po kilkotygodniowej nieobecności do Lwowa.

— **Jubileusz 40-letniej służby** obchodził w sobotę p. Aleksander Maresch, dyrektor urzędu pocztowego we Lwowie. Z okazji tego jubileusz złożyono jubilatowi życzenia i wręczono mu szlachetny adres z podpisami wszystkich urzędników; wieczorem zaś odbyła się na cześć jubilatowi uczta w sali Strzeleckiej.

— **Odnaczenie nauczycieli szkół średnich.** Piszą nam z Tarnowa: W obecności przedstawicieli Rządu, duchowieństwa, władz szkolnych i młodzieży odbyła się tu d. 6 b. m. wspaniała uroczystość wręczenia odznaczeń Monarszych dwóm wielce zasłużonym weteranom na polu wyższego szkolnictwa. Odnaczeni zostali: dyrektor tutejszego gimnazjum p. radaea Karol Benoni i senior profesorów radaea J. Kordecki, z których pierwszy zaszczycony został orderem Żelaznej korony III klasy, drugi orderem Franciszka Józefa.

Uroczystość rozpoczęło solenne nabożeństwo, poczem radaea szkolny dr. Ludomir German wręczając solenizantom odznaki Monarsze, w wymownym przemówieniu podniósł zasługi obu weteranów na polu nauki i wychowania młodzieży. Podniosły nastroje uroczystości uświetniły udatne produkcje muzyczne młodzieży gimnazjalnej, przeplastane przemówieniami prof. K. Selnitzla, ks. prałata Jaworskiego i jednego z uczniów. Ogólne rozrzedzenie ogarnęło wszystkich w chwili, gdy odznaczeni dygnitarze w gorących słowach zęgnali się z ukochaną młodzieżą, przechodząc w stan zasłużonego spożycia.

Okrzyki na cześć Najj. Pana i odpiewanie hymnu łndowego zakończyły podniosłą uroczystość.

— **Wydział krajowy** zwołał fabrykę cykoryi „Spółka Fast, Wittmyer i Safer“ w Tarnowie od wszelkich dodatków do podatków krajowych na przeciąg 10 lat.

— **Pożyczki bezprocentowe dla rzemieślników.** Wydział krajowy udzielił z fundacji Felicji Maryi z Golejewskich Czarkowskiej, przeznaczonej na cele podniesienia rękodielnicstwa i przemysłu krajowego, pożyczki bezprocentowej na założenie samoistnej pracowni następującym rzemieślnikom: Mikołajowi Kazimierzowi Kwiatkowskiemu, czeladnikowi stolarniowskiemu Iwanowi, w kwocie 2000 K.; Władysławowi Iwanowi, czeladnikowi ślusarskiemu w Lwowie, w kwocie 1800 K.; Piotrowi Kaliwce, czeladnikowi krawieckiemu we Lwowie, w kwocie 1500 K.; Władysławowi Czerebianowi, czeladnikowi krawieckiemu we Lwowie, w kwocie 1500 K. i Janowi Furmanowi, majstrowskiemu w Tarnopolu, w kwocie 1000 K.

— **Z Tow. dla popierania nauki polskiej.** Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników magistratu uchwałił przystąpić jako dobroczynni członek wspierający z wkładką 50 K. do Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.

— **Dyetaryusze lwowskiego magistratu** na odbytem wczoraj przed południem w Izbie radobielniczej zgrupowaniu wybrali komitet, któremu polecono wygotować petycję do Rady m. Lwowa o zrównanie ich płac z płacami dyetaryuszy rządowych. Nadto uchwalono zorganizować się w najbliższej przyszłości w zawodowe stowarzyszenie dyetaryusów miejskich.

— **Posiedzenie** ścisłego komitetu budowy pomnika Bartosza Głowackiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 14 b. m., o godzinie 10 rano w biurze I wiceprezydenta m. Lwowa.

— **Komisja egzaminacyjna dla egzaminów kwalifikacyjnych** do szkół ludowych popolitych w Sokalu podaje do wiadomości, że termin do wnoszenia podań o przypuszczenie do tego egzaminu upływa z dniem 15 b. m. Podańia zaopatrzone w przepisane dokumenta należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych.

O terminie rozpoczęcia egzaminu zostanie każdy interesowany w swoim czasie pisemnie zawiadomiony.

— **Egzamin z kobiecych robót ręcznych** rozpocznie się przed komisją egzaminacyjną w Sokalu dnia 19 b. m.

— **Szkoła gospodarstwa domowego** im. królowej Jadwigi przyjmuje abouanenty na obiady. Zgłosić się o nie można codziennie od 10—12 plac Strzelecki 5, w parterze.

— **Turniej tenisowy** na stawach Pamięńskich o nagrody Lwowskiego Towarzystwa Żywiarskiego, rozpocznie się w piątek, 12 b. m., o godzinie 3 z południa. Do udziału zaprasza się tylko młodzież szkolną bez różnicy wieku. Zgłoszenia przyjmuje się na stawach tylko do dnia poprzedzającego turniej, przy załączeniu wkładki dla I klasy po 3 K., dla II Flasy po 2 K., dla III klasy po 3 K. od osoby. Turniej odbędzie się, gdy liczba zgłoszeń nie osiągnie dwunastki. Jury tenisowe funkcyjonać będzie przy popisie i przyznawać nagrody.

— **Słowiańskie wyścigi cyklistów.** Na torze lwowskiego Klubu cyklistów, za placem powystawowym, odbyły się w niedzielę i wczoraj słowiańskie wyścigi cyklistów. Przybyło na nie 7 gości, a mianowicie jeden z Krakowa, a 6 Czechów z Olomuńca, Berna morawskiego i Pragi. Ogółem brało w wyścigach udział 23 osób.

W niedzielę rozpoczęły się wyścigi o godzinie 3:30 po południu. Publiczność zebrała się dość licznie. — Biegów było ogółem 7.

W pierwszym biegu, wyścig gości na rowerach, otwartym dla wszystkich zamiejscowych (1200 m.) w biegu rozstrzygającym przyszedł do mety p. Jarosław Lada z Pragi, drugim był Bogusław Hertwig z Olomuńca, trzecim p. F. Adamowicz z Krakowa.

Do wyścigu zachęty na rowerach (2000 metrów) stanęło pięciu. Zwycięzył p. Kazimierz Lewicki, drugim był p. Artur Długoski, trzecim p. Władysław Burgberger, wszyscy ze Lwowa.

Wyścigi o przedmiotowo (2000 metrów) wzięło udział czterech cyklistów. Pierwszy stanął u mety p. Rudolf Marschner z Berna, drugim p. Bogusław Hertwig z Olomuńca.

Do wyścigu na tandemach (2000 metrów) stanęły 4 pary: pp. Lada i Kalwa z Pragi, Gliński i Długoski ze Lwowa, Vilem i Karol Paus z Pragi i Oniewicz i Włyński ze Lwowa. Pierwsi przybyli do mety pp. Gliński i Długoski, drugimi byli pp. Lada i Kalwa, trzecimi pp. Włyński i Oniewicz.

Do wyścigu galicyjskiego prowincjonalnego, otwartego dla cyklistów z Galicyi z wyłączeniem Lwowian, stanęli: pp. Kobielnik ze Lwowa, Wład. Adamowski z Krakowa i Ferd. Adamowicz ze Lwowa. Zwycięzył p. Adamowski z Krakowa.

Wyścig z wyrównaniem na rowerach (1600 m.) miał najwięcej, bo 10 amatorów. Pierwszy przybył do mety p. Lewicki, drugim był p. Dłuski, a trzecim p. Hargesheimer ze Lwowa.

Do ostatniego biegu pocieszenia stanęło 3. Pierwszy przybył p. Józef Zbijewski, drugi p. Eug. Zabek, a trzeci p. Jul. Karasiński, wszyscy ze Lwowa.

Wczoraj, w drugim dniu wyścigów, z powodu niepewnej pogody, zebrała się mała bardzo garstka widzów. Odbyło się 6 „przedbiegów“, 3 wyścigi główne, 2 wyścigi motorów i wyścig na tandemach.

W pierwszym przedbiegu, do wyścigu galicyjskiego (meta 800 met.) zwyciężył p. Adamski, drugim przybył p. Zabek, trzecim był p. Ginter.

W drugim przedbiegu do tego samego wyścigu, pierwszym był p. Lewicki, drugim p. Burgberger, trzecim p. Adamowicz z Krakowa.

W pierwszym przedbiegu do wyścigu o mistrzostwo (meta 800 metrów), przybył pierwszy p. Hertwig z Olomuńca, drugim był p. Lada z Pragi, trzecim p. Długoski ze Lwowa.

W przedbiegu drugim do tego samego wyścigu zwyciężył Lwowanin p. Lewicki; jako drugi przybył przybył p. Marschner z Berna, jako trzeci p. Hargesheimer ze Lwowa.

Nastąpił wyścig „motorów“, do którego stanęło 3 maszyny jednej i tej samej marki „Republik“. Zwyciężyła maszyna, będąca własnością p. Lukaszewicza.

W przedbiegu pierwszym do wyścigu „głównego“ (meta 800 m.) przybył jako pierwszy p. Lada, drugi p. Hertwig z Olomuńca, trzeci p. Hargesheimer.

W przedbiegu drugim pierwszym był p. Lewicki, drugim p. Marschner, trzecim p. Zabek.

Nastąpiły potem wyścigi właściwe. W „wyścigu galicyjskim ogólnym“ na pięciu startujących przybył pierwszy do mety p. Lewicki, drugim p. Burberger, trzecim p. Adamowicz.

W wyścigu o „mistrzostwo“ wzięło udział sześciu cyklistów: dwu Lwowian i czterech Czechów. Zwyciężył Lwowanin p. Lewicki; drugim był również Lwowanin p. Długoski, trzecim Czech Lada.

Do drugiego wyścigu „motorów“ (meta 10.000 m.) stanęły 4 maszyny. Trzy firmy, „Peublik“ i jedna „Helios“. Ta ostatnia okazała się do wyścigów zupełnie nieprzydatna. Pierwsza przybyła do celu maszyna p. Pieleckiego,

przebywszy przestrzeń 10.000 metrów w 18 min. 26 sekund.

Nastąpił wyścig główny: (meta 1000 m.), w którym wzięło udział 5 cyklistów: 2 Lwowian i 3 Czechów. Zwyciężył Lwowanin p. Lewicki, drugim był p. Marschner, trzecim p. Hertwig.

W wyścigu na tandemach z wyrównaniem (meta 3000 m.) przybyli pierwsi do mety pp. Hertwig i Oniewicz, drudzy pp. Kalwa i Lada, trzeci pp. Gliński i Długoski.

Wyścigi obu dni zakończył *match* między dwu najlepszymi jeźdźcami, t. j. między p. Lewickim i p. Marschnerem z Berna. Zwyciężył z łatwością p. Lewicki.

— **Ślub.** Jutro, d. 10 b. m., odbędzie się w kaplicy domowej w Wiśniowej ślub Henryka hr. Morstina, c. k. starosty w Przeworsku, syna s. p. Tadeusza hr. Morstina i s. p. Sabiny z hr. Karnickich, z hrabianką Karoliną Mycielską, córką s. p. Franciszka hr. Mycielskiego i Walery z hr. Tarnowskich.

— **Losowanie sędziów przysięgłych** na V kadencję, odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym karnym w dniu 20 b. m.

— **Edward Marynowski**, dyrektor lwowskiej reprezentacji krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, b. dyrektor gal. Banku kredytowego, długoletni członek Rady miejskiej, zmarł wczoraj, dnia 8 września o godz. 3 nad ranem. Zmarły należał do wybitnych osobistości naszego miasta. W pracy swej niezmordowany, był jednym z tych, którzy wiedzą swoją, prawy, bez zmyłu charakter, energię i wytrwałłość składają w ofiarę na ołtarzu dobra publicznego. W miłości ludzkiej otaczającej go zawsze, czerpał podjęcie do pożytecznej swej działalności. Odbarżony niezwykłymi zaletami umysłu i serca, zszedł do grobu, w kwiecie wieku, a za nim pozostał żal i wdzięczność całego miasta, i współzucicie dla osieroconej rodziny.

Z powodu zgonu s. p. Edwarda Marynowskiego, który był kilkanaście lat radnym miasta Lwowa i wydatną, a gorliwą oddawał gminie służbę, przydyum miasta zarządziło złożenie wieńca na trumnę zmarłego i zaprosiło Radę miejską do gremialnego oddania mu ostatniej chrześcijańskiej służgi. Na znak żałoby powiewa z gmachu ratuszowego czarna chorągiew.

Dyrekcya Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, uchwalila wysłać jako swego delegata na pogrzeb, p. Malezewskiego, wywiesić flagę czarną z gmachu lwowskiego i złożyć wieńiec na trumnę z napisem: „Koledze Edwardowi — Dyrekcya Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie“. Następnie złożono jeszcze następujące wieńce: „Nieodżałowemu dyrektorowi — Lwowska reprezentacya Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń“, „Jan Szwejkowski i Bolesław Lewicki — Ukochanemu przyjacielowi dyrektorowi Marynowskiemu“. Gremium urzędników Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, złoży też wieńiec na trumnę i urządzi nabożeństwo.

Uchwalila też dyrekcya wyrazić wdowie po s. p. Edwardzie kondolenę przez deputacyę, w skład której wejda pp.: Malezewski i Bolesław Lewicki.

Ekspartacya zwłok nastąpi we środę dnia 10 września o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza 14 na cmentarz Łyczakowski. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, dnia 11 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Potwór w ludzkim ciecie.** Dozorca domu przy ul. Ormiańskiej 1. 20, przyszedłszy dziś do domu w stanie podpiętym, rzucił o ziemię w przystępie dobrego humoru palącą się lampę. Rozlana nafta objęła wkrótce znajdujące się w pomieszkaniu ruchomości. Gdy sąsiedzi, widząc wydobywające się z pomieszkania plomienie, pospieszyli na ratunek, potwór zirytowany gazemieniem ognia, porwał z kołyski jedno-miesięczne dziecko i począł je dusić. Z trudem zaledwie zdołano ubezwzględnić pijaka i ocalić dziecko od niechybnej śmierci.

— **Wyrodney syn.** Wielkie zbiegowisko wywołał wczoraj po południu w ulicy Weteranów niejaki Józef Sumara, 19-letni czeladnik ślusarski, obecnie bez zajęcia. Zirytowany na ojca swego odmową pieniędzy na hulankę, powalił go na ziemię, a tłocząc kolanami, dusił go za gardło. Zięcaniu się wyrodney syna nad nieszczęśliwym ojcem położyła dopiero kres policya, osadzając potwora w aresztach policyjnych.

— **Zagadkowe otrucie.** Pogotowie stacyi ratunkowej wezwano wczoraj po południu na ul. Kleparowską 1. 265, do domu zamieszkałych tam Kormanów, gdzie zastano wijące się w boleściach ich syna, 13-letniego Antoniego. Lekarz stacyi stwierdziwszy otrucie jakimś płynem, polecił odstawić nieszczęśliwego do szpitala powszechnego.

— **Nasze służące.** Szymon Fried, kupiec, doniósł wczoraj policji, że służąca jego Trofyna Lorenzówna od dłuższego czasu kradnie mu znaczniejsze kwoty z zamkniętej szafy. Łączną szkodę, jaką poniósł, podał na około 200 K. Lorenzówna, przyaresztowana, przyznała się do winy.

— **Nieostrożna jazda.** Michał Neuman, woźnica u rzeźnika Stanisława Mokrzyckiego, jadąc w niedzielę wieczorem szybko i nieostrożnie ulicą Krakowską, najechał na przechodzącego tamtędy Michała Grünbauma, głuchonie-

mego i powalił go dyszlęm na ziemię. Grünbaum dostawszy się pod koła wozu, doznał dość znacznych obrażeń cieleśnych na głowie, które opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej ratunkowej.

— **Kronika policyjna.** Z zamkniętej stajni hr. St. W., przy ul. Matejki 4, skradziono ubiegłej nocy uprzęż na parę koni ze srebrnym okuciem, 6 latarni, fartuch skórzany, dywanik pod nogi, łącznej wartości 285 K.

Tłumoczek z rozmaitemi rzeczami dziecięcymi, znaleziony wczoraj rano w ul. Blacharskiej, złożono w policji.

Zgnubiono: złoty krzyż z łańcuszkiem i niklowy łańcuszek z wisiorkiem.

W koszarach 80 p. p. przy ul. Zamarstynowskiej aresztowano wczoraj po południu niejakięgo Zygmunta Strońskiego w chwili, gdy usiłował sprzedać żołnierzom metalowe pierścionki za złote.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jędrzej Romanicz, kupiec, w 74 roku życia; Jan Kruszynski, em. majster kolei państwowych, w 63 roku życia; — Benedykt Zorech, w 67 roku życia.

— **Rekolekcye** dla kapłanów u OO. Jezuitów w Czerniowcach rozpoczną się w tym roku 17 listopada wieczorem. Kapłani chcący wziąć udział, zechcą wcześniej zgłosić się do ks. Franciszka Janika, superyora w Czerniowcach.

— **Poświęcenia kamienia węgelnego** pod klasztor OO. Redemptorystów w Podgórzu pod Krakowem, odbędzie się dnia 21 b. m. O godzinie 8 rano JEM. ks. Kardynał Puzyna odprawi Mszę św. w kościele parafialnym w Podgórzu, poczem uda się z procesją do miejsca budowy przy ul. Mickiewicza 51 i dopełni ob- rządu poświęcenia kamienia węgelnego.

— **Pożar.** W miasteczku Białymkamieniu, pow. złoczowskiego, spłonęło w ubiegły piątek przeszło 60 domów. Szkoła, zrażona pożarem, wynosi około 200.000 K. i była częściowo ubezpieczona.

— **Zderzenie pociągów.** Wczoraj o godzinie 1 min. 30 w noce — jak donoszą z Pragi — nastąpiło na linii kolei państwowej w pobliżu stacyi kolejowej Slane zderzenie dwóch pociągów towarowych. Pewien hamowniczy zabity; maszynista i palacz odnieśli lekkie obrażenia. Obie lokomotywy są częściowo uszkodzone, a 3 wagony zdruzgotane. Śledztwo w toku. Ruch nie został przerwany.

— **Pamięci poległych.** W niedzielę przed południem w miejscowości Rozberic koło Koeniggratcu (Krolowy Hradee) w Czechach odsłonięto pomnik dla poległych w r. 1866 w bitwie pod Koeniggratcem żołnierzy pułku „Deutschmeister“.

— **Katastrofa budowlana.** Z Pragi telegrafują: Przy demolowaniu jednego z domów, które ze względów sanitarnych przeznaczono na zburzenie, zapadła się powała pierwszego piętra, przyczem jeden z robotników odniósł dość ciężkie skałeczenia. Grupy zasypały kierującego robotą; wyciągnięto go z pod tych gruzów już trupem.

— **Wypadek na morzu.** Z Tryestu donoszą: W noce z piątku na sobotę parowiec grecki „Agiar Trias“ wyjeżdżając z portu, aby udać się w drogę do Korfu, uderzył na barkę „Fedo“ i zatopił ją. Na pokładzie barki oprócz właściciela znajdowało się trzech majtków i 9-letni chłopiec. Chłopiec ten i jeden z majtków utonęli.

— **Niemiecki talar** ma być wkrótce zupełnie wycofany z obiegu. Zastąpią go sztuki srebrne liczące po 4 i po 5 marek.

— **Z Chrystyanii.** Uniwersytet tamtejszy obchodził w sobotę setną rocznicę urodzin matematyka Abila; z tej okazji mianowano 29 honorowych doktorów, między nimi z Austrii prof. Ludwika Boltzmanna.

— **Wybuch wulkanu.** Z wyspy św. Wincentego nadechodzi telegraficzna wiadomość, że w noce z 3 na 4 b. m. nastąpił tam nowy silny wybuch wulkanu Soufriere.

Na żądanie francuskiego ministra kolonii, dyrektor wysłanej niedawno naukowej misyi na Martynice, Lecroix, uda się wkrótce znowu na wyspę, aby zorganizować stałą służbę dla spostrzeżeń meteorologicznych.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie „Dramatu Kaliny“ było dowodem trwałego powodzenia, jakie zapewnił sobie pierwszy utwór p. Kaweckiego na naszej scenie. Dramat wzbudza, jak zawsze, objawy wesołości u widzów, bawiących się doskonale wyborną grą pp.: Nowackiego i Romana w popularnych jnz dzisiaj rolach Ninuicia i Trybulaka. Słyszac jednak te ustawiczne wybuchy śmiechu na widowni, przychodzi mi-nimowoli na myśl pytanie, czy na scenie rozgrywa się naprawdę dramat... czy prawdziwy, wyczuły tragizm spleanej dobrowolności pętnami duszy twórcy, duszy artysty, rwącej się w wolność, z ciasnej, brudnej atmosfery domowego poży-cia — stać może tak blisko granic komizmu?

Jaskrawość efektów, plastyczność drgających życiem chociaż zbyt jednostronnie popa-trzonych typów, niezwykła jak na początek in-tuicya sceniczna autora, każą zapomnieć o za-

sadnie w błędzie w przeprowadzeniu myśli przewodniej i charakteru całego utworu. Życie człowieka idzie śladami tak różnych dróg i zatacza tak szerokie kręgi, że i w tym wypadku przypuścić można jego prawdę. Nie ma w niej jednak... dramatu. Jest nieszczyście, ale brak koniecznych pierwiastków wymaganych w dramacie. Zład to rozdwojenie, jakie zachodzi pomiędzy tytułem i myślą przewodnią sztuki a usposobieniem publiczności.

Wczorajsze przedstawienie grane było w zmienionej nieco obsadzie. Rolę Koryckiego objął po p. Solskim p. Chmieliński. Mając tak niezrównany w swej artystycznej robocie wzór swego poprzednika, trudno mu było uniknąć pewnego obniżenia wartości tej roli. P. Chmieliński nie grał jej pewnie dobrowolnie. Korycki to nie jego typ. Nie leży on w zakresie jego warunków zewnętrznych, w ruchach, żytych z innymi kreacjami, w głosie, który nałamywał wczoraj musiał do obcych sobie dźwięków. W grze p. Chmielińskiego widac jednak było bardzo sumienne opracowanie roli i dołożenie wszystkich starań, aby jej podołał. Reszta obsady pozostała niezmienną. W ogóle gra artystów i całość prawdziwie mistrzowskie.

(a. w.)

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek (wznowienie) „Właściciel kuźnicy“, sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta. Gościenny występ R. Żelazowskiego.

We środę po raz 9-ty „Weronika“, operetka w 3 aktach Messagera.

We czwartek (wznowienie) „Szczęście w zakątku“ komedia w 4 aktach Hermana Sudermana. Ostatni i pożegnalny występ Romana Żelazowskiego.

W piątek po raz 5-ty: „Wdowa z Malabar“, operetka w 3 aktach Herwego.

W sobotę „Pierwsza mucha“ komedia w 3 aktach Wiktora Kryłowa.

Z Towarzystw.

Lwów, 9 września.

(Wiec rządowych pomocników kancelaryjnych).

W niedzielę przed południem odbył się we Lwowie, w sali Stowarzyszenia zawodowego dyetaryszy przy ulicy Sykstuskiej l. 17, drugi galicyjski wiec rządowych pomocników kancelaryjnych, przy udziale około 300 osób.

Obrodam przewodniczył p. Natorski. Po referacie p. Adlersteina na temat rozporządzenia ministerjalnego z 19 lipca b. r., normującego stosunki służbowe dyetaryszy, uchwalono szereg rezolucyj, żądających bądź to zmiany, bądź też zniesienia poszczególnych przepisów wspomnianego rozporządzenia. Dotyczą one skrócenia 3 lat wymaganej praktyki na jeden rok, po upływie którego kandydat mógłby się ubiegać ze skutkiem o stabilizację; domagają się dalsze dwumiesięczne zaliczek na placę, pełnych poborów podczas choroby przez sześć miesięcy i wypłaty pełnych poborów podczas odbywania ćwiczeń wojskowych.

Następnie p. Mandel wygłosił obszerny referat o znaczeniu organizacji zawodowej, wykazując dotychczasowe owoce wspólnej pracy. Referat swój zakończył postawieniem pięciu rezolucyj, przyjętych następnie przez zgromadzenie, a odnoszących się ściśle do organizacji dyetaryszy, podziału pracy i t. d.

Po przemówieniach kilku jeszcze mówców w sprawie spoczynku niedzielnego i dodatku drożyznianego, uchwalono w końcu wysłać deputację do wszystkich władz z prośbą o przyspieszenie mianowań pomocników kancelaryjnych względnie o asygnowanie poborów dla już zamianowanych.

Wiec zakończył swe obrady o godzinie 2 po południu.

(Zjazd koleżeńcki drukarzy galicyjskich.)

W sali stowarzyszenia „Gwiazda“ toczyły się przez dwa dni ubiegłe obrady IV. koleżeńckiego Zjazdu drukarzy galicyjskich, przy udziale 40 delegatów z rozmaitych zakątków kraju. W pierwszym dniu obrad po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa Towarzystwa drukarskiego „Ognisko“ p. Hudeca, wybrano przewodniczącymi Zjazdu pp. Hudeca, Titz z Krakowa i Kolkiewicza z Przemysła.

Następnie p. Hudec referował sprawę cennika drukarskiego w Galicji. Uchwalono cennik ten wprowadzić w całej Galicji oraz poczynić u kompetentnych władz starania w celu ograniczenia drukarni małych t. zw. sklepowych, które konkurencyją swą wyrządzają krzywdę nietylko właścicielom drukarni fachowych, ale i towarzyszom sztuki drukarskiej. W dalszym ciągu niedzielnych obrad Zjazdu, toczyła się jeszcze żywa dyskusja na temat rozmaitych kwestyj, odnoszących się do drukarstwa. Wieczorem odbył się komers.

W drugim dniu Zjazdu p. Hempel ze Lwowa omówił w obszernym refera-

cie sprawę uczniów drukarskich, postawił szereg rezolucji, w których zgromadzenie domaga się uregulowania liczby uczniów drukarskich z odpowiednim wykształceniem szkolnym, bardziej higienicznego urządzenia lokalów drukarni i wypisywania takich tylko uczniów, którzy odpowiadają w zupełności zawodowemu wykształceniu.

P. Kosiba z Krakowa referował o instytucji męzów zaufania, którzy mają za zadanie przestrzegać cennika normalnego i czuwać nad interesami organizacji drukarzy.

P. Titz z Krakowa mówiąc o biurze strzeżenia pracy, wzywa zgromadzonych do popierania tej pożytecznej instytucji.

P. Hudec referował o potrzebie i ważności prasy zawodowej, w szczególności o organie galicyjskim „Ognisko“. W dyskusji nad tym referatem domagano się zaprowadzenia ulepszeń w tem wydawnictwie.

Z kolei na wniosek p. Misiółka z Krakowa uchwalono zawiązać stowarzyszenie zapomogowo-kształcające dla t. zw. parobków, obsługujących maszyny i dla dziewcząt.

W końcu zgromadzenia mówił jeszcze sekretarz komisji ogólnozawodowej dla Galicji wschodniej p. Nacher o udziale drukarzy w robotniczym ruchu ogólnozawodowym, poczem na wniosek p. Hempel uchwalono zakładać specjalne kluby zawodowe w szczególności maszynistów drukarskich.

Na tem zakończono obrady.

Następny Zjazd odbędzie się za 3 lata w Przemysłu.

(Wiec egzekutorów podatkowych).

W małej sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ obradowano w niedzielę i poniedziałek wiec galicyjskiego Stow. egzekutorów podatkowych „Samopomoc“.

W niedzielę po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i sprawozdania kasowego za rok ubiegły, dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrany został ponownie p. Karol Quirini z Krosna, jego zastępcą Leonard Warchałowski z Jasła, sekretarzem Józef Hyjek z Jasła, skarbnikiem Jędrzej Jajko z Jasła. Do wydziału wybrani zostali pp.: Jan Ciekiewicz, Józef Wojakowski, Mieczysław Starzewski, Józef Widuch i Ferdynand Czerny.

W dalszym ciągu pierwszego dnia obrad uchwalono po dłuższej dyskusji stworzyć fundusz administracyjny i fundusz wdów i sierót po egzekutorach, prosić przełożoną władzę o urządzenie kursu fachowego dla egzekutorów podatkowych, poczynić odpowiednie kroki, by mundur galicyjskich egzekutorów robione były na wzór takich mundurów na Bukowinie i w innych krajach koronnych, domagać się od Rządu, by z powodu ciężkiej pracy liczone egzekutorom do emerytury każdy rok za 1%, w końcu starać się usilnie za pośrednictwem deputacji o uzyskanie stabilizacji dla egzekutorów.

Wczoraj, w drugim dniu obrad wybrał wiec komisję, celem wygotowania petycji do Rady państwa i Ministerstwa skarbu w sprawie stabilizacji egzekutorów. — Następnie dokonano wyboru 27 delegatów z całej Galicji, którzy się mają zajmować jednaniem członków dla Towarzystwa egzekutorów „Samopomoc“.

W końcu wybrano jeszcze deputację do Wiceprezydenta krajowej Dyrekcji skarbu JE. dr. Korytowskiego, która wręczyć mu ma memoriał, zawierający rozmaite postulaty egzekutorów.

(Zgromadzenie handlarzy nierogaczyna).

W wielkiej sali ratuszowej odbyło się w sobotę walne zgromadzenie ogólnego Związku handlarzy nierogaczyna pod przewodnictwem p. Henryka Wielowiejskiego. Wzięło w niem udział około 100 osób.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, członka krakowskiej Izby handlowej p. Mandel, wykazywał w dłuższym przemówieniu wysokość taryf kolejowych dla przewozu nierogaczyna.

Następnie p. Gardulski omawiając sprawę handlu domokrażnego nierogaczyna, domagał się, aby nabywanie nierogaczyna dozwolone było jedynie na targach i jarmarkach.

P. Zajacek omawiał znowu sprawę zarazy wśród nierogaczyna.

Z kolei po dłuższej dyskusji uchwalono zgromadzenie, na wniosek p. dr. Wielowiejskiego polecić komitetowi zakładającemu stowarzyszenie zawodowe handlarzy nierogaczyna, by wszelkimi środkami starał się o założenie targu w Krakowie. Uwolniłoby to handel galicyjski od zależności w obec handlu pozakrajowego.

Uchwalono dalej wysłać telegram do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą, aby przy zawieraniu ugody z Węgrami dążyć do restytuowania rozporządzenia, którem wzbroniony był do Austrii import bezróg węgierskich wagi niżej 120 kilometrów co do sztuki. — W końcu przyjęto z ma-

łodowego stowarzyszenia samoistnych handlarzy nierogaczyna i tychże współpracowników w królestwach Galicji i Bukowiny z Wielkim Księstwem Krakowskim“.

Kraków, 8 września.

(Jubilensz Towarzystwa technicznego).

Obchód jubileuszowy krakowskiego Towarzystwa technicznego rozpoczął się w niedzielę nabożeństwem w kościele św. Anny, poczem odbyło się zebranie w auli „Collegium Novum“. W pierwszych rzędach krzesła zasiedli: delegat dr. Adam Federowicz, zastępca Marszałka Rady powiatowej dr. Franciszek Paszkowski, komendant korpusu baron Albori, prezydent miasta Friedlein, radni miejscy, radca Dworu Zoll w zastępstwie rektora Uniwersytetu, radcy Dworu Horoszkiewicz i Korotkiewicz, prezydent Izby handlowej Mendelsburg. Dalej zasiedli delegaci różnych pokrewnych instytucji, członkowie Towarzystwa i panie. Zebranie uroczyste zagaił prezes Towarzystwa prof. Gustaw Steingraber, zaznaczając, że Towarzystwo pragnęło spojrzeć na przebyta drogę i pokrzepić się przekonaniem o sympatyi społeczeństwa na dalszą pracę z korzyścią ojczystej ziemi i w ojczystym języku. Pamiętajmy zawsze — mówił mowca — że łaska Monarchy utworzyła w naszym kraju drogę ojczystej mowie w szkole i urzędzie, łaska tego Monarchy, o którym wedle słów poety powiedzieć można, że swą głowę może spokojnie złożyć na łonie każdego ze swych podanych. Na cześć Monarchy wznosił mowca trzykrotny okrzyk, powtórzony z zapalem przez zebranych.

Następnie uczył prezes gorącymi słowami obecnych na zgromadzeniu seniorów, pracujących od chwili założenia Towarzystwa i wręczył im srebrne pamiątkowe plakietki wykonane wedle szkicu Alfreda Broniewskiego.

Rozpoczęło się składanie życzeń przez delegatów. Przemawiali: dr. Fryderyk Zoll w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Pawłowski w imieniu lwowskiej Politechniki, dyrektor kolei lwowsko-czernowieckiej Ziffer w imieniu wiedeńskiego Towarzystwa inżynierów i architektów, inż. Sieklucki i Lutosławski z Warszawy, p. Konar z Łodzi, radca Dworu Franke w imieniu lwowskiego Towarzystwa politechnicznego, który po przemówieniu złożył piękny dar, kasę z cisowego drzewa z srebrnymi ozdobami, wykonaną w lwowskiej szkole przemysłowej, zawierającą akwarele pp. Jaworskiego i Obmińskiego. Przemawiali jeszcze profesor Nowak w imieniu krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, oraz reprezentant Towarzystwa górniczego. Zebranie zakończyło się zajmującym wykładem dyrektora miejskiego urzędu budownictwa, Wincentego Wroniszewskiego. Zestawił on stan miasta z przed lat 25 z dzisiejszym i wykazał, ile technicy przyczynili się do rozszerzenia, upiększenia i uzdrowienia miasta.

Potem odbyło się otwarcie wystawy prac członków Towarzystwa. Wystawców jest około 100, głównie z dziedziny architektury.

Prezydent Towarzystwa technicznego wysłał następującą depeszę do JE. hr. Paara, generalnego adjutanta Najj. Pana: „Krakowskie Towarzystwo techniczne na uroczystym publicznym posiedzeniu w dniu dzisiejszym z powodu 25-letniego jubileuszu swego istnienia, wspomina z głęboką wdzięcznością niezliczone dobrodziejstwa, które Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość w ojcowskiej troskliwości o dobro i o rozwój kraju polskim instytucjom w Galicji najmilsze i świadczyć raczył i wznosi z pełnego serca okrzyk: Najmilszy Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje, niech żyje, niech żyje!“ Podpisano profesor Steingraber, prezes, radca Rządu Szukiewicz wiceprezes, inż. Śmiałowski, sekretarz.

Do prezydium Towarzystwa nadeszła depesza od JE. hr. Pinińskiego z Akwizgranu, upoważniająca delegata Federowicza do zastąpienia go we wczorajszej uroczystości.

O godz. 8 odbyła się wspólna uczta w hotelu Saskim; wzięło w niej udział około 200 osób. Pierwszy toast wznosił prezes Steingraber na cześć JE. P. Namiestnika w ręce jego zastępy delegata Federowicza. Delegat Federowicz wznosił toast na cześć Towarzystwa technicznego. Nastąpił długi szereg toastów, ostatni toast: „Kochajmy się“ wznosił inżynier Długosz. Uczta skończyła się o godzinie 11 minut 30.

Wczoraj o godzinie 9 rano liczne grono techników wyjechało do Trzebini, w celu zwiędzenia tamtejszej rafinerii nafty. Z wycieczki tej powrócono do Krakowa o godzinie 5 po południu. Wieczorem odbyło się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie. Uroczystości jubileuszowe zakończyły się zebraniem towarzyskiem w salach hotelu saskiego.

Z Izby sądowej.

(Fatalna pomyłka).

Lwów, 9 września.

Na sobotniej popołudniowej rozprawie przesłuchał trybunał św. Maryana Tymociowa, siostrzeńca s. p. Waluszewskiego i naczelnego widza tragicznego wypadku. Świadek ten po zaprzysiężeniu opisał cały fakt zgodnie z aktem oskarżenia.

Po całym szeregu pytań, zwróconych do świadka z ławy obrońców, postawił obr. dr. Aszkenazy wniosek o wezwanie do rozprawy kilku jeszcze świadków, na stwierdzenie okoliczności, że s. p. Waluszewski „będąc w podpiym stanie, szukał awantur“ oraz dwóch znawców lekarzy psychiatrów na okoliczność, że osk. Gottlieb popełnił czyn w stanie przemijającego pomieszenia zmysłów. Na wypadek, gdyby trybunał wniosków tych nie uwzględnił, wniósł dr. Aszkenazy o relegację niniejszej sprawy przed trybunał sądu przysięgłych z powodu kwalifikacji czynu jako zabójstwa.

Prokurator państwa sprzeciwił się wszystkim wnioskom obrony.

Trybunał po kilkuminutowej naradzie odmówił również wnioskowi obrony, przychyłając się tylko do jednego wniosku, a mianowicie co do wezwania św. Romanicza, który, zdaniem obrony, miał wyświetlić niektóre wątpliwe okoliczności, przedstawione w zeznaniach św. Żebrackiego.

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do niedzielę godziny 9 rano.

W niedzielę przed południem przesłuchał trybunał św. Romanicza. Przesłuchany nie podał jednak żadnych takich faktów, któreby mogły osłabić zeznania złożone przez św. Żebrackiego.

Nastąpiły ostateczne wywody prokuratora państwa i obrońcy dr. Dwernickiego, poczem trybunał po krótkiej naradzie wydał wyrok, skazujący Aleksandra Gottlieba na 8 dni zwykłego aresztu. Przy wymiarze kary uwzględnił trybunał najzupełniejszą skrucę oskarżonego, niezwykle jego rozdrażnienie w chwili popełnienia czynu, dotychczasowe nieposzlakowane życie i częściowe wynagrodzenie szkody rodzinie s. p. zmarłego, jaką ta poniosła przez tragiczny zgon ojca i męża.

Oskarżony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

(Morderstwo).

W tutejszym sądzie krajowym karnym, przed trybunałem sądu przysięgłych, rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego wyższego p. Gizowskiego rozprawa karna przeciw Jackowi Hapijowi i Iwanowi Batiuczko, włościanom z Budyń, powiatu zółkiwskiego, o zbrodnię morderstwa.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w dniu 19 maja b. r., wyszedłszy wieczorem z domu z Haska Hapij, siostrą Jacka, do wsi Dworzec, udusili ją po drodze i zakopali zwłoki nieszczęśliwej ofiary w piasku nad brzegiem rzeki Raty. Powodem tej potwornej zbrodni była chęć zagarnięcia przez Jacka Hapija części gospodarstwa, należącego się siostrze jego Haśce w spuścieźnie po rodzicach.

Do rozprawy, która potrwa 4 dni, pozwolano kilkudziesięciu włościan.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszej uroczystości otwarcia wystawy rolniczo-przemysłowej w Preszburgu pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Fryderyka, minister rolnictwa Daranyi w przemowie do Najd. Arcyksięcia wskazał na miłość Jego do Wegier. Najd. Arcyksięść odpowiadając, podniósł, że odziedziczoną po Swych Przodkach ziemię kocha gorąco i że polubił także bardzo miasto Preszburg w którym od tak dawna przebywa.

W Zagrzebiu i okolicy panuje już zupełnie porządek. Jak donoszą z Zagrzebia, rezultatem przesłuchania aresztowanych escedentów było uwięzienie Iwana Franka, syna posła dr. Franka.

Według zgodnych doniesień, położenie na prowincyi jest zupełnie zadowalające; spokoju nigdzie nie zakłócono. Depesza urzędowa z Zagrzebia zapewnia, że wiadomość, jakoby podczas ostatnich zaburzeń została obrabowana cerkiew prawosławna jest nieprawdziwa. Ogółem wybito w cerkwi tylko dwie szyby, a to przy sposobności napadu na dom, własność pewnego Serba, położony obok cerkwi. Wołano wówczas za wszystkich stron, aby na cerkiew nie rzucać kamieniami.

Wczoraj wieczorem miał się odbyć w Poczdamie obiad galowy na cześć przybyłych do Niemiec gości angielskich: lorda Roberta, ministra wojny Brodricka, generała Frencha i towarzyszących im oficerów angielskich.

W sprawie wyboru nowego arcybiskupa kolonńskiego donoszą z Berlina, iż cesarz Wilhelm podczas swego pobytu w Akwigranie oświadczył pewnemu członkowi katedry kolonńskiej, że nie może pozwolić na wybór ks. biskupa z Metz, bo jest on porzeczny w Lotaryngii. Kandydatem cesarza jest obecny opat z Maria-Laach, bar. Stotzinger. W tej sprawie toczą się układy dyplomatyczne z Ojcem św. Obecnie bawi, jako zaufany cesarza, ks. biskup z Metz w Maria-Laach, gdzie niewątpliwie odbywają się pertraktacje w kwestyi obsadzenia arcybiskupiej stolicy w Kolonii.

Przepisy o dopuszczaniu cudzoziemców do Politechniki berlińskiej uległy pewnym zmianom. Co do rossyjskich poddanych postanowiono, że mogą być przyjmowani tylko za okazaniem świadectwa gimnazjalnego, egzaminu dojrzałości, tudzież studiów, odbytych już na Politechnice rossyjskiej lub świadectwa dopuszczenia do tych studiów.

Konsekracja ks. Stanisława Zdzitowieckiego, mianowanego przez Stolicę Apostolską biskupem dyecezyi kujawsko-kaliskiej, odbędzie się w Petersburgu dnia 21 b. m.

Russkij Invalid ogłasza, że car polecił w. ks. Mikołajowi Mikołajowiczowi, aby go zastąpił w bułgarskiej uroczystości jubileuszowej. Na rozkaz cara minister wojny Kuropatkin, liczni oficerowie, jako też deputacje tych oddziałów wojsk, które brały udział w walce pod Szypką, mają uczestniczyć w tej uroczystości.

Z Petersburga donoszą, iż w dobrach sławuckich na Wołyniu i w majątku Kaniowie w gubernii kijowskiej zaszły zaburzenia chłopskie, jednakże w znacznie mniejszym rozmiarach, niż niedawno w gubernii połtawskiej. Przeciw ekscedentom wysłano wojsko, które szybko przywróciło porządek. Wielu chłopów ukarano na miejscu, a kilku nastu aresztowano.

Z Belgradu donoszą z urzędowego źródła: Wykroczenia przeciw Serbom w Zagrzebiu wywołały tu wprawdzie oburzenie, nie spowodowały jednak ani jednej demonstracji. Rozpowszechniona w Zagrzebiu pogłoska o masakrowaniu katolików w Belgradzie jest najzupełniej nieprawdziwą i po prostu tendencyjnie zmyśloną.

Z urzędowego źródła serbskiego zaprzeczają pogłoskę o ustąpieniu gabinetu Wuitca, a więc i o zmianie kierunku polityki wewnętrznej i zewnętrznej Serbii.

Wiceadmiral włoski Palumbo był dnia 7 b. m. na całogodzinnej audyencji u sułtana; byli przy tem także wielki wazyr i minister spraw wewnętrznych. Sułtan zapowiedział, że prześle królowi włoskiemu w podarunku starą broń.

Włoski okręt admirałski otrzymał od sułtana w darze srebrne nakrycie stołowe z napisem: „Od sułtana na pamiątkę wizyty wiceadmirała Palumba, jako dowód istniejącej między królem włoskim a sułtanem przyjaźni“.

Po posłuchaniu odbyło się na pokładzie okrętu admirałskiego śniadanie na 70 nakryć, w którym wzięli udział ministrowie, wiceadmirałowie okrętów zagranicznych, wiceadmiral Palumbo i oficerowie eskadry włoskiej.

Sułtan nadał prezesowi gabinetu włoskiego Zanardelliemu, oraz ministrom włoskim: spraw zagranicznych (Prinettiemu), wojny i marynarki odznaki wielkich wstęg orderu Osmanie w brylantach.

Prezydent Francji, Loubet, wyjechał ponownie na pobyt letni z Paryża do Rambouillet.

Walka wyznaniowa we Francji trwa dalej. Prefekt w Brest zamknął 13 szkół komunalnych, ktorymi kierowały dotychczas Siostry św. Ducha. Trzynastu duszpasterzom, względnie ich wikarym, zamknięto placę z powodu postawy ich podczas ostatnich zajęć.

Oficjalnie zapowiadają, że minister wojny general André po powrocie z manewrów poczyni odpowiednie zarządzenia ze stanowiska wojskowego w znanej sprawie pułkownika Saint Remy. Niezawodnie oznacza to, że pułkownik będzie spensjonowany.

Posel Grosjean wręczył ministrowi spraw wewnętrznych liczne petycje, domagające się ponownego otwarcia szkół kongregacyjnych w jego okręgu wyborczym. W prasie francuskiej krążą znowu pogłoski o nieporozumieniach w tonie gabi-

netu; mówią nawet, że z trudnością powiodło się decydującym czynnikom zapobiedz pojedynkowi między ministrami wojny i marynarki generałem André a Pelletanem ponieważ ostatni miał inspirować interwiew w *Echo de Paris*, w którym pogardliwie wyrażono się o zdolnościach generała Andrégo.

Figaro donosi, że prawdopodobnie w połowie października, carowa wdowa, w towarzystwie króla greckiego i może w towarzystwie króla duńskiego przybędzie do Paryża.

Nota Watykanu, wystosowana do rządu hiszpańskiego w sprawie propozycji tegoż rządu co do zmiany konkordatu z Hiszpanią, przyjdzie pod obrady gabinetu hiszpańskiego na najbliższej radzie ministrów. Dzienniki hiszpańskie donoszą, że Watykan obstaje przy twierdzeniu, iż konkordat dotyczył wszystkich kongregacji i odrzuca rozporządzenie w tym względzie nowych rokowań. Zgadza się natomiast na ustanowienie komisji, któraby rozpatrzyła i uregulowała stosunek duchowieństwa do rządu.

Król Alfons XIII. zwiedzał w sobotę kopalnie w Bilbao, witany wszędzie przez ludność z zapalem.

Don Carlos, jak donoszą z Madrytu, wystosował do pewnego karlistycznego deputowanego pismo, w którym w energiczny sposób potępia wszelkie usiłowanie wywołania powstania.

Szachowi perskiemu wręczył w Paryżu delegat hiszpański łańcuch orderu Złotego Runa; delegat wyraził przy tem życzenia swego króla dla szacha i jego państwa. — Szach podziękował za życzenia i za łańcuch i wyraził nadzieję, że węzły przyjaźni między Persją a Hiszpanią będą się coraz bardziej zaciesniać.

Nieuwe Rotterdam. Courant donosi z Batawii: Wojska holenderskie zajęły dwa ufortyfikowane stanowiska plemienia Gajoe, w gubernii Atchin, przez cmentarz 83 Gajoeów, a zdobyto 58 karabinów. Holendrzy stracili jednego podporucznika i 4 żołnierzy. Jeden podporucznik, jeden sierżant i 6 żołnierzy jest ranionych. Pretendent do sułtanatu, który wzniecił powstanie, uciekł. Wojsko ściga go.

W sobotę po południu odbyła się w Londynie ponowna narada Chamberlaina z generałem boerskim Bothą w sprawie kwestyi, omawianych na piątkowej konferencji ministra kolonii z delegatami boerskimi.

Biuro Reutersa donosi: Bokserzy w Kantonie wydali odezwę, w której wzywają Chińczyków, aby wymordowali wszystkich cudzoziemców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 września. (Telegr. prywatne). Z powodu rocznicy zgonu s. p. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś w tutejszych kościołach nabożeństwa, w których wzięła udział młodzież szkolna, uwolniona następnie od nauki. W katedrze na Wawelu odbędzie się nabożeństwo jutro rano.

Kraków, 9 września. (Telegr. prywatne). Przed zwyczajnym trybunałem karnym toczy się dziś rozprawa przeciwko Eugeniuszowi Neusserowi, 25 lat liczącemu z Cieszyna, który jako kasyer tutejszej spółki tramwajowej sprzeniewierzył kwotę 1798 koron. Do czynu w zupełności się przyznał, podając jako powód i główną przyczyną sprzeniewierzenia nieznaną manipulację kasową.

Złoczów, 9 września. (Tel. pr.) Dzielniejszej nocy zgorzało w Białym Kamieniu około 50 domów, między tymi boźnica i szkoła Hirszowska. Pożar wybuchł wczoraj wieczorem skutkiem nieostrożności obchodzenia się z ogniem w pewnym domu izraelskim.

Wiedeń, 9 września. Szef sztabu generalnego hr. Beck udał się dzisiaj rano na czele kierownictwa manewrów przez Lundenburg do Sasvar na Węgrzech. Równocześnie wyjechał tam generalny inspektor wojsk, gen. Reinlaender.

Wiedeń, 9 września. Niemiecki attaché wojskowy Buelow udał się do Bogumina, by powitać tam przejeżdżającego przez Bogumina niemieckiego następcę tronu i towarzyszyć mu w dalszej podróży do Sasvar, na austro-węgierskie manewry.

Czerniowce, 9 września. W niedzielę zebrał się tutaj siódmy z rzędu wiec przedstawicieli austriackich Izb lekarskich. Na porządku dziennym obrad znajdował się sze-

reg ważnych spraw, między innymi: Zmiana ustawy o Izbach lekarskich, utworzenie centralnego wydziału wszystkich Izb lekarskich, reprezentacja zawodu lekarskiego w ciałach prawodawczych, kwestya honoraryów i tytułów, uregulowanie stosunku prawnego pomiędzy lekarzami i Kasami chorych oraz pomiędzy lekarzami, angażowanymi przez Towarzystwa ubezpieczeń, a temiż towarzystwami i techników zakresu dzialania dentyistów i techników dentystrycznych, utworzenie Ministerstwa dla spraw sanitarnych, utworzenie instytutu pensyjnego, dostępnego wszystkim lekarzom i t. d.

W wiecu brali udział reprezentaci wszystkich 19 austriackich Izb lekarskich. Ze Lwowa przybył dr. Festenberg, a z Krakowa prof. dr. Łazarski. Na cześć delegatów urządziła w niedzielę Rada miejska bankiet.

Zjazd między innymi uchwalił, aby Izby były uprawnione do prowadzenia listy lekarzy i aby dopiero zapisanie do tych list uprawniało do praktyki lekarskiej. Przy zapisaniu należy przedłożyć dowód promocji na doktora w szczech nauk lekarskich i dowód rocznej praktyki szpitalnej. Lekarze wojskowi nie muszą należeć do Izby, ale mają być wpisani na listę. Lekarze powiatowi muszą należeć do Izby. Uchwalono dalej, aby Izby mogły stawiać wnioski i wnosić zażalenia wprost do władz centralnych, by miały prawo stwarzać obowiązkowe instytucje dobroczynne i t. d. Po zamknięciu obrad, odbyli delegaci na zaproszenie dyrekcji dóbr greckoschodniego funduszu religijnego wspólną wycieczkę do Zakładu zdrojowego w Dorna Watra, gdzie urządzono na ich cześć różne uroczystości.

Ostrawa morawska, 9 września. Wczoraj odbył się tu zjazd Sokółów z Czech, Moraw i Śląska. W Zjeździe wzięło udział 4000 Sokółów. Cwiczeniom przypatrywało się 30.000 publiczności. Równocześnie urządziły zjazd niemieckie stowarzyszenia gimnastyczne, przy udziale około 4000 osób. Dzięki środkom ostrożności nie było żadnych zająś. Zandarmerya i wojsko były wzmozczone.

Budapeszt, 9 września. Austriacy referenci fachowi ukończyli wraz z węgierskimi referentami obrady co do kilku kategorii bezpośredniego podatku, dotyczącego obu państw, poczem podpisano protokół końcowy, który przedłożono obu Ministerstwom.

Przszburg, 9 września. Wczoraj otwarto tu kongres rolników w obecności ministra rolnictwa Daranyiego. Prezes krajowego Stowarzyszenia rolniczego Dessefi wygłosił mowę powitalną, w której poruszył kwestyę ugodową, mówiąc: „Najbliższa przyszłość okaże, o ile spełnią się nasze nadzieje. Jeżeli przekonamy się, że nasze interesy doznają dostatecznej ochrony, będziemy rząd popierali, w przeciwnym razie sfery rolnicze wystąpią z całą siłą i energią w obronie swych interesów. (Żywy oklaski). Nasze życzenia co do autonomicznej taryfy cłowej polegają przedewszystkiem na tem, aby rolnictwo doznawało takiej samej ochrony, jaką dotychczas olaczano wyłącznie przemysł.“

Stuhlweissenburg, 9 września. Około 600 murarzy zastrejkoowało. Żądają 10-godzinnego czasu pracy i podwyższenia plac.

Berlin, 9 września. Z powodu zgonu dr. Virchowa odbyło się nadzwyczajne posiedzenie magistratu tutejszego, na którym uchwalono, iż pogrzeb Virchowa, jako obywatela honorowego m. Berlina, ma się odbyć z ratusza na koszt miasta, we wtorek o godz. 11 przed południem.

Petersburg, 9 września. Wydany wczoraj biuletyn o stanie zdrowia carowej Aleksandry Teodorowny donosi: W stanie zdrowia carowej nie nastąpiły w ciągu ubiegłego tygodnia żadnego rodzaju komplikacje. Temperatura i puls dobre. Carowa jest na drodze ku zupełnemu wyzdrowieniu. Biuletyny nie będą więcej wydawane.

Lesneven, 9 września. Odbyła się tu wielka pielgrzymka do Folgiat, przy udziale 30.000 osób, pod przywództwem biskupa i licznego duchowieństwa.

Tivoli, 9 września. Na odbywających się tu manewrach, podczas napełniania balonu wojskowego, eksplodowały 3 cylindry, mieszczące w sobie gaz. Rannych jest 14 żołnierzy, z tych 3 ciężko.

Bruksela, 9 września. Według telegramu dziennika *Chronik* z Wal de Luchon, oficer ordynansowy króla belgijskiego porucznik Binji został rozszarpany przez niedźwiedzia.

Paryż, 9 września. Z Pau donoszą, że o godz. 2 30 w nocy dało się tam uczuć silne, 6 sekund trwające, trzęsienie ziemi.

Termi, 9 września. W Stabilimento Ferraria nastąpiła ubiegłej nocy eksplozja, w skutek wtargnięcia wody do rezerwuarów gazowych. Dwie osoby utraciły życie, kilka jest ciężko rannych.

St. Agreuve, 9 września. Wczoraj rano zawalił się wiadukt, budującej się kolei żelaznej. Dziewięć robotników zabitych.

Madryt, 9 września. W San Sebastyan, Saragossie i Tapalla dało się uczuć trzęsienie ziemi.

Barcelona, 9 września. Agencya Fabr. donosi, że w niedzielę przyszło w Barcelonie do zaburzeń na tle knowań anarchistycznych, z okazji rocznicy zamordowania Mac Kinleya.

Londyn, 9 września. *Globe* otrzymał doniesienie, iż admiralicyę uwiadomiono o zaciełej walce w zatoce perskiej, pomiędzy załogą angielskiej łodzi wojennej „Lap-Ving“ a okrętem, wiozącym niewolników. Pewien marynarz zabity, wielu rannych.

Konstantynopol, 9 września. Austro-węgierski ambasador Calice zażądał ponownie od Porty ukonstytuowania sądu rozjemczego w kwestyi spornej, tyczącej się kolei wschodniej.

Konstantynopol, 9 września. Ormiańsko-gregoryjański patriarcha Ormanian uzał się w pałacu Yildiz, że władze lokalne ciągle jeszcze stosują wyjątkowe zarządzenia w obec Ormian. Patriarcha otrzymał zapewnienie, że rząd nakaże ściśle wypełnianie wydanego niedawno irade.

Konstantynopol, 9 września. Z powodu odjazdu admirała Palumbo i włoskich oficerów zamienili król włoski i sułtan depesze w serdecznych zredagowane słowach.

Waszyngton, 9 września. Biuro Reutersa donosi, że w skarbie państwa znajduje się obecnie 573,936.194 dolarów złota. Jest to najwyższa suma złota, która kiedykolwiek była w posiadaniu państwa amerykańskiego, a pominąwszy stan rossyjskiego skarbu przed 8 laty, najwyższy zapas złota zebrany w kasach jakiegokolwiek państwa. Zapas ten wzrasta o 200 do 300.000 dolarów dziennie i nie należy się obawiać zmniejszenia zapasu.

Nowy Jork, 9 września. Biuro Reutersa donosi z Kap Haitien, że kanonierka zwolenników Firmina „Cote à Pierrot“ została zatopiona przez niemiecki okręt wojenny „Panzer“ u wejścia do portu Gonaives. Załoga uratowała się.

O „Morskie Oko“.

Budapeszt, 9 września. Wczoraj przybyli tu członkowie sądu polubownego w sprawie „Morskiego Oka“. Na polecenie prezesa gabinetu Szella powitał ich sekretarz ministeryalny Tarkovics i radca Besseredy. Wczoraz odbył się na cześć członków sądu obiad. Na przemowę Tarkovicia odpowiadał prezydent Winkler, przemawiali także Lechozky i dr. Tehorznieki. Z Budapesztu odjechali członkowie sądu do Grazu, z wyjątkiem superarbitra Winklera, który udał się do Wiednia.

Dżuma.

Odesa, 9 września. Zachodzą ciągle jeszcze nowe wypadki podejrzane z objawami dżumy. Od 15 sierpnia do 2 września zachorowało 11 osób, z tych 2 zmarły, od 10 czerwca było 21 wypadków, z tych 5 śmiertelnych. Celem obmyślenia środków, mających zapobiedz rozwianiu się epidemii, delegowano do Odessy bakteriologa, prof. Wysockowicza. Z powodu jednego wypadku w kolonii Hildendorf, w pow. odeskim, budzącego podejrzenie dżumy, gubernator chersoński otrzymał polecenie powołania do życia komisji sanitarno-wykonawczych: gubernialnej, oraz powiatowych w odeskim i sąsiadujących z nim powiatach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1902. — Zankai-gie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytu. 694.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytu. 738.—, Akcje Anglobanku 280 50 Akcje Unionsbanku 546 —, Akcje Länderbanku 428.—, Akcje Bankvereianu 460.—, Akc. Bodenredit 945.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 537.—, Akcje Kolei państwowych 720.—, Akcje Kolei Południowej 79.—, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje Kolei Elbethal 471.—, Akcje Kolei Północnej 5830.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiuy 38450, Akcje Rima Muranyi 50350, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1515.—, Akcje Fabryki brozi —.—, Akcje Tureckie tytoniowe 309.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 9775, Renta majowa 10180, Austriacka Renta koronowa 10020, Węgierska Renta koron. 9815, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 9655, 4 prc. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 9650, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 10060, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. KOSSAK powrócił.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austria, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Łosy c. k. Wiedeńskiej Loteryi Policyjnej

1500 wygranych, pomiędzy temi 100 głównych wygranych wartości 50.000 koron.

Pierwsze 3 główne wygrane K 25.000, 5000, i 1000 zostaną na żądanie wypłacone gotówką; po odtrąceniu prawnie przepisane procentu.

Do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, trafikach i loteryach także w biurze Loteryi policyjnej Wiedeń I. Singerstrasse 2.

Wykaz ciągnięcia wyszła biuro Loteryi, każdemu właścicielowi losu bezpłatnie.

Fabryka asfaltu i papy dachowej Szeligi-Łyszkiewiczza inżyniera

Lwów — Marcina 29, osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszczeniach, niszczy grzyby drzewny. Ciągnięcie 4. października 1902!

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy

4% i 4 1/2% listy zast. Banku krajowego, 4% listy zast. Towarz. kredyt. ziemskiego, 4% i 4 1/2% listy zast. Banku hipotecznego

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokację

4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumulacyjne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Bezkrwistość w 20 DNIACH WYLECZENIE RADYKAŁNIE przez użycie ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO

We Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha i Wiewolskiego. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godzinie 11 do 1.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.', '1860 po 500 zł. wa. 5 pr.', '1860 po 100 zł. 5 pr.', '1864 po 100 zł.', '1864 po 50 zł.', 'Listy zast. domen państw. 120 zł. 5 pr.'

Table with columns for 'A. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.'

Table with columns for 'C. Obligacje kolejowe', 'Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)', 'Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.', 'Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.', 'Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.'

Table with columns for 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.', 'Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.', 'Węg. oblig. prop. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.', 'Węg. pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)', 'Węg. pożycz. prem. za 50 zł. (100 kor.)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.', 'Węgier za 100 zł. 4 pr.'

Table with columns for 'F. Inne publiczne pożyczki', 'Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.', 'Poż. reg. Dunaju z r. 1873 los 5 pr.', 'Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.', 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.'

Table with columns for 'Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', '1893 za 200 k. 4 pr.', 'obl. prop.', '1889 za 100 zł. 4 pr.', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.', 'Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.', 'Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.', 'Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.'

Table with columns for 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.', 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.', 'obl. prem. z r. 1880 3 pr.', '1889 3 pr.', 'Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.', 'los 4 pr.', 'Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.', 'los 50 lat 4 1/2 pr.', '60 lat za 200 kor.', 'Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat', '4 pr. los. 41 lat', '4 pr. stare', '4 pr. za 200 kor.', 'Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne', 'Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.', 'Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.', 'Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.', 'Austro-węg. banku 4 1/2 lat los. 4 pr.', '50 lat los. 4 pr.'

Table with columns for 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.', 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.', 'Tow. żegl. par. po Dun. km. r. 1886 4 pr.', 'Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.', '1887 4 pr.', '1888 4 pr.', '1891 4 pr.', 'Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.', 'Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.', 'Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.', 'Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.', '1878 za 200 zł. 5 pr.', '1887 za 200 zł. 4 pr.', 'J. Losy (za sztukę)', 'Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.', 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.', 'Clary 40 zł. mk.', 'Pożyczka miasta Insubruka 20 zł.', 'Losy miasta Krakowa 20 zł.', 'Pożyczka miasta Lablany 30 zł.', 'Pałty 40 zł. mk.', 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.'

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.', 'Salma 40 zł. mk.', 'Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.', 'St. Genois 40 zł. mk.', 'Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.', 'Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.', 'Tryestu 50 zł. 4 pr.'

Table with columns for 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'Banku Anglo Austr. 240 kor.', 'Peszt. banku handl. 500 zł.', 'Zakład kred. dla handlu i przem.', 'Węg. banku kredyt. 200 zł.', 'Dolno austr. tow. esk. 500 zł.', 'Galic. banku hipot. 200 zł.', 'dia hand. i przem. 200 zł.', 'Banku dla krajów koronnych 200 zł.', 'Austro-węg. 1400 k.', 'Związek (Unionbank) 200 zł.', 'Czeskiego banku związkowego 100 zł.', 'Zimnołaska banka 100 zł.'

Table with columns for 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.', 'Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.', 'Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.', 'państwowych 200 zł.', 'południowej 200 zł.', 'węg. galic. l. 200 zł.', 'Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.'

Table with columns for 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'Tow. kopalni węgla w Brin 100 zł.', 'Galic. karpaciekt. tow. 500 kor.', 'Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.', 'Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.', 'Schodniey 500 kor.', 'Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków', 'Trifal. tow. żep. węgla 70 zł.'

Table with columns for 'N. WEKSLA', 'Berlin za 100 marek 5 pr.', 'Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.', 'Paryż za 100 franków', 'Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.', 'Niemieckie banki', 'Włoskie banki', 'Francuskie banki', 'Szwajcarskie banki'

Table with columns for 'O. WALUTY', 'Dukat cesarski', 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta', '20-frankówka', '20-markówka', 'Rosyjski półimperyal', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100 lir.', 'Ruble'

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 100.719. (7517 1-3) OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 22. września 1902 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawie się mającego wynoszą: za 5050 m³ 20 849 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu

lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 3. września 1902.

L. cz. E. 93/2 (16) (7515 1-3)

Na żądanie p. Josla Glasberga, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 6. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności whl. 578 ks. gr. gm. kat. Zabie objętej, Iwana Kienaka własnej, składającej się z parc. bud. l. 891 (z domem) i l. 975 (z domem) z parcel grunt. wyl. 5521 (las), 5522/1 rola, 5522/2 ogród, 5523 łąka, 5718 rola, 5720/1 łąka, 5721 rola, 5722, 5723 i 5727/4 pastwiska, 5724/1 łąka.

Połowa powyższej nieruchomości, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 6095 kor.

Najniższa cena wynosi 4063 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Także prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomienie będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zabie, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. E. 727/2 (6) (7500)

W sprawie egz. Chai Lipmann zam. Neuman i tow. przeciw Esterze Lipmann zam. Anmeldung i tow. o zniesienie wspólności realności objętej wyk. hip. 1100 gminy kat. Brzeżany na żądanie Chai Lipmann zam. Neumann i tow. odbędzie się dnia 16. września 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach celem zniesienia współwłasności licytacja realności w Brzeżanach położonej wyk. hip. 1100 ks. gr. gm. kat. Brzeżany

objętej. Licytacja realności obj. 1100 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, Chai Lipmann zam. Neumann w 8/120, Józefa Asta w 18/120, Nachmana Lipmana w 6/120, Kreindli Lipman zam. Dreznner w 6/120, Wolfa Weibera w 6/120, Markusa Lipmana w 6/120, Zalela Lipmana w 12/120, Pesi Getyles zam. Katz w 8/120, Rosi Lipmann zam. Schleifer w 12/120, Scheindli Lipmann zam. Kahana w 2/120, Sary Lipman zam. Salpeter w 2/120, Estery Lipman zam. Anmeldung w 8/120, małol. Jośla Webera w 8/120, oraz małol. Litmana Lauterbacha i Czarny Lauterbach w 3/120 częściach własnych wraz z przynależnościami.

Wartość nieruchomości tej wystawionej na licytację, jest podana na kwotę 15.000 K.

Najniższa cena wynosi 15.000 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć bez policzenia na cenę kupna wszelkie intabulowane na tej realności ciężary hipoteczne.

Użytkownika cena kupna po potrąceniu kosztów postępowania licytacyjnego rozdzieloną zostanie współwłaścicielom w stosunku do ich części.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brzeżany, 11. sierpnia 1902.

L. cz. E. 555/2 (7) (7503)

Na żądanie Pesi Chary, odbędzie się dnia 8. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Busku, w drodze dobrowolnego przetargu licytacyja realności objętej whl. 4) ks. gr. Busk, Markusa Bera 2 im. Danzigersa w 2/12 częściach, Hindy Danziger w 1/12, Reizli Danziger w 7/12 i Pesi Chary w 2/12 częściach własnej, a składającej się z pb. 1308, na której stoi dom mieszkalny, tudzież z pgr. 21/3 (ogród), 3100 (rola), 3107 (rola), 3112 (rola), 3175/1 (pastwisko), 3175/2 (rola), 3176 (pastwisko) i 3177/2 (pastwisko).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyję, jest oceniona na 2501 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi 2501 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Licytacyja niniejsza nie uwłacza w niczem prawom wierzycieli hipotecznych, albo i ich prawa pozostają nadal przy hipotece bez względu na cenę przez przetarg używaną.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 2. września 1902.

L. cz. E. 1180/2 (4) (7505)

Dnia 23. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14, licytacyja realności whl. 114 ks. gr. gm. kat. Lipinki z przynależnościami składającą się ze studni.

Nieruchomość ta oceniono na 3680 kor. przynależność na 20 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 2466 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1602/2 (3) (7504)

W sprawie egzekucyjnej Zofii z Wojaków Barczykowej przeciw Zofii z Tubek o rozdział współwłasności, odbędzie się dnia 16. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacyja realności whl. 37 ks. gr. gm. kat. Szalowa w 2/12 i 5/24 częściach Zofii z Barczyków 10 Wojaków z Tubekowej i w 5/12 i 5/24 częściach Zofii z Wojaków Barczykowej o 5/24 częściach Zofii z Wojaków Barczykowej własności stanowiącej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyję, jest oceniona na 2495 kor. 10 hal., przynależność i niema żadnych.

Cena wywołania a zarazem najniższa cena wynosi 2495 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zabezpieczonej na wspomnianej realności i pozostają ich prawa zastawu nienaruszone bez względu na cenę kupna.

Cena kupna ma być w dniach 30 po prawomocności przybicia targu złożona do depozytu sądowego w gotówce.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. 143/2 (3) (7545)

Dnia 22. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacyja 3/4 części realności w Lubiankach niższych Nr. 83 wyk. hip. 14 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 780 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 390 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zbaraż, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. E. 298/2 (6) (7514)

Na żądanie Iwana i Maryi mał. Papów odbędzie się dnia 19. września 1902 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 5, licytacyja 3/6 części realności whl. 1045 i 12/18 części realności whl. 188 gm. Piskorowice, wraz z przynależnościami, składającą się z inwentarza żywego i martwego.

Części nieruchomości wystawionych na licytacyję, są ocenione co do realności whl. 1044 na 250 kor., a co do realności whl. 188 z przynależnościami na 2544 kor. 66 hal.

Najniższa cena co do pierwszej realności wynosi 166 kor. 67 hal., a co drugiej 1696 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sieniawa, dnia 1. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1358/1 (9) (7541)

Na żądanie Charlotty Dreber, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacyja 10/20 części czyli połowy realności whl. 79 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej Mojżesza Rittermanna i Maryi z Czecho-wskich Piszczyńskiej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyję, jest oceniona na 1409 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 705 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 1. sierpnia 1902.

L. cz. E. 191/2 (4) (7516)

Dnia 17. września 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacyja realności whl. 402 gminy Rożnów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyję, jest oceniona na 236 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 68 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanislawów, dnia 10. września 1902.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zablotów, dnia 10. sierpnia 1902.

L. cz. E. 610/2 (16) (7501)

Dnia 9. października 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacyja połowy realności objętej whl. 82 ks. gr. gm. Sambor Zamejska składającej się z parc. bud. I. kat. 879.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyję, jest oceniona na 1653 kor. 75 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1102 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacyja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 21. sierpnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/2 (1) (7527 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Jakóba Safrina i Seweryna Safrina. Komisarzem konkursowym mianuje się a. k. radę sądu krajowego Ebenbergera zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Dołżyckiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. września 1902 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich rozszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozszczeniami, ażeby rozszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25. października 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6. listopada 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urośle przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącom się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przewiduje się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółaków będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 31. sierpnia 1902.

L. cz. S. 1/98 (93) (7523)

Uchwałą tego sądu z dnia 27. sierpnia 1898 l. cz. S. 1/98 (1) otworzony konkurs do majątku jawniej spółki handlowej Sturm-lauf & Ball, przedsiębiorstwo gorzelniane i

wypas wołów w Trójcezech uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemysl, dnia 30. sierpnia 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 155/2 (2) (7522)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratory Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 36 czasopisma „Obra-ny ludu“ z dnia 6. września 1902 artykuł pod tytułem: „Krzywdy i nadużycia“ w ustępie od „Panocek — że jednym do „paści zabójczych“ stroca 4 zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszczenia tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 5. września 1902.

Sl. 204. [7445]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 1. September 1902, Pr. 412, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Sitny“ vom 30. August 1902 wegen des Artikels: „K odveto!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Sl. 205. [7492]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Trief hat mit dem Erkenntnis vom 1. September 1902, Pr. IX. 193/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1206 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 28. August 1902 wegen des Artikels: „Un processo . . . originale“ nach Art. VII. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Trief hat mit dem Erkenntnis vom 2. September 1902, Pr. IX. 195/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1208 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 30. August 1902 wegen des Artikels: „Il processo Diminich“ nach Art. VII. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 ex R. G. Bl. 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1. September 1902, Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Labske Prudy“ vom 29. August 1902 wegen des Artikels: „V Kolie dne 29. srpna 1902“ in der Stelle von „V okamziku“ bis „danajskymi dary“; „Oko za oko, zub za zub“ und „Vojaci v Kolie“ in der Stelle von „K velike radosti“ bis „tyto smazati“ nach §§. 63, 65 a, 300, 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 1. September 1902, Pr. 28/2, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 30. August 1902 wegen des Artikels: „Drzoviti Ferman“ in der Stelle von „Iznarodjena birokracija“ bis „pitanje u Dalmaciji“ und von „A eto dolazi“ bis „kakvih klika“; der VI. Korrespondenz unter der Rubrik: „Domace vjesti“ in der Stelle von „Odnosno neugo dnim“ bis „cemu smo u Zadru“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 160/2 (1) (7452 3-3)

Przeciw Władysławowi Pawińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Macieja Jazowskiego z Nagórzan jako kuratora małoletnich Józefy, Michaliny i Zofii Pawińskich pozew o alimentacyę małoletnich z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 12. września 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Władysława Pawińskiego, ustanawia się P. adwokata Rsk. Staruszkiewicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie swego kuranda w rzeszowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Sanok, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 303/2 (1) (7463 3-3)

Przeciw Aleksandrowi Grzankowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Jana Pizika, stolarza w Brodach pozew o uznanie prawa własności do południowej części pb. lk. 677 gm. Brody z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 września 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Grzan-kowskiego, ustanawia się pana dra Wagnera, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-wyższego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brody, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. Nc. I. 577/2 (3) (7462 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach Oddział I. wdraża postępowanie amortyzacyjne co do dowodu depozytowego (Bezugschein) wysta-wionego przez c. k. Dyrekcyę kolej państwo-wych we Lwowie dnia 19. stycznia 1894 Nr. 3551 na złożoną w kasie dyrekcyjnej przez Markusa Garfunkla w Brodach tytułem kaucyi na zabezpieczenie czynszu dzierżawne-go 5% jednolitą rentę srebrną Nr 115.424 na 200 kor. z kuponami — i wzywa każde-go posiadacza wyż wymienionego dowodu de-pozytowego, aby takowy w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej — tutejszemu sądowi przedłożył, względnie swe prawa do niej wykazał, gdyż w razie nie-przedłożenia, dowód depozytowy po bezskute-cznym upływie zakreślonego czasu za umo-rzony uznany zostanie.

Brody, dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. A. 203/1 (10) (7464 2-3)

Dmytra Sroczaaka z Jawornika ruskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadania się że Anna Sroczaak zamężna Roman z Jawornika ruskiego siostra jego w Jawor-niku ruskim dnia 3. maja 1901 z pozosta-wieniem ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spad-ku wzywa się go ażeby do roku tym pe-wniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po s. p. Annie Sro-czaak zamężnej Roman wniósł gdyż w prze-ciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Waniem Sroczaakiem przeprowa-dzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I Bircza, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. T. 45/2 (2) (7361 2-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie wdraża na prośbę p. Maryi Osa-dnik postępowanie amortyzacyjne co do ksią-żeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 119.825 na kwotę 500 kor. i na nazwi-sko „Maryanna Osadnik“ opiekującej i wzywa każdego posiadacza rzezzonej książeczki, ażeby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części „Gazecie Lwowskiej“ tut. sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w razie bezskutecznego upływu zakreślonego wyżej czasokresu książeczka wymieniona za umo-rzoną i nieważną uznana zostanie.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. A. 101/2, P. 82/2 (3) (7475 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadania, że Andrzej Mala-ryk zmarł w roku 1884 w Oryszkwcach bez pozostawienia rozporządzenia ostrtniej woli.

Miedzy innymi powołana jest do tego spadku Hanuška zam. Bałyk.

Gdy miejsce pobytu Hanuški zamężnej Bałyk nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Skikiewiczem w Orysz-kowcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 9. maja 1902.

L. cz. A. 232/1, A. 304/1 (7477 1-3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miej-sca pobytu spadkobierców zmarłego w Soko-łowie bez pozostawienia rozporządzenia osta-tniej woli.

a) dnia 6. lipca 1901 Schaji Brezla,
b) dnia 18. kwietnia 1887 Jakóba Satt-lera, — ażeby w przeciągu roku zgłosili i oświadczyli się do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem spadków c. k. nota-ryuszem Karolem Rampelten i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną i spadek tymże w miarę wykazanych praw przyzna-ny, a gdyby się nikt nie zgłosił Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sokółów, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 275/2 (1) (7506 1-3)

Przeciw Jakobowi Köaig z miejsc po-bytu niewiadomego, wniósł Paweł Bujak z Rodatycz pozew o wyłączenie realności z pod-węzła egzekucyi dla kwoty 150 zł.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 8. października 1902 o godz. 10 przed połu-dniem, w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwa-nego kurator p. Oleksy Martowicz, kandydat adwokatury w Gródku będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełno-mocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gródek, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. A. 465/00 (3) (7536 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadania, że dnia 4. maja 1900 zmarła w Cho-rocowie bez pozostawienia ostatniej woli roz-porzędzenia Warwara Makowyczuk, a do spadku po niej powołonym jest z ustawy brat jej Iwan Popiuk.

Gdy miejsce pobytu tegoż Iwana Po-piuka nie jest znane wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie spadkowe — w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i usta-nowionym dla kuratorem Wasylem Dzurie-kiem Tymofia z Berwinkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kuty, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. A. 55/2 (4) (7508 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadania, że Marya Kin-dzera zmarła przed 30 laty w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Miedzy innymi powołaną jest do tego spadku Anna Kindzera.

Gdy miejsce pobytu Anny Kindzera nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej prze-wód spadkowy z ustanowionym dla niej ku-ratorem Iwanem Łusznijem w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. A. 55/2 (6) (7513 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie po-daje do wiadomości że dnia 13. stycznia 1902 zmarła w Borzeźcinie z pozostawieniem kodycylnarnego rozporządzenia ostatniej woli Maryi lo Curyło 2o Sindut.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie wiado-mo czy i jakim osobom przysługują jakie prawa do tego spadku, wzywa się te osoby, które by do spadku z jakiegokolwiek tytułu prawa sobie rościły, aby w przeciągu roku od dnia dzisiajjszego w tutejszym sądzie się zgłosiły, prawa swe do spadku wykazały i deklaraacye spadkowe wnieśli, gdyż w prze-ciwnym razie spadek, dla którego tymczaso-wym kuratorem Jakóba Grzybka ustanowiono tylko z tymi byłby przeprowadzonym, którzy wykazają swe prawa deklaracye spadkowe wniosą — część zaś nieprzyjęta, a względnie cały spadek c. k. Skarbowi Państwa zostałyby wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radków, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 320/2 (1) (7551)

Przeciw niewiadomego Wawrzyniowi Podkulowi z Iskrzyni, wniósł Michał Matusz z Haczowa do sądu powiatowego w Krośnie o zapłatę 400 kor.

Wskutek pozwu wyznaczono rozprawę na 5. września 1902 godz. 11 rano biuro Nr. 5.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustana-wia się dr. Pawłowski, adw. z Krośna kuratorem i tenże kurator zastępywać go bę-dzie dotąd dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krośno, dnia 10. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 324/2 (1) (7552)

Przeciw niewiadomego Janowi Kubac-kiemu z Zarnowca przedtem, wniósł do sądu powiatowego w Krośnie Wojciech Klatka z Zarnowca pozew o zeznanie deklaracyi z zezwoleniem na wpis prawa własności 1.8 części realności lwb. 7 ks. gr. gm. Zarnowiec obję-tej pozwanego własnej.

W skutek pozwu wyznaczono rozprawę na 6. września 1902 o godz. 9 rano, biuro Nr. 5.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustano-wiono dr. Pawłowski, adw. w Krośnie ku-ratorem i tenże kurator zastępywać go będzie dotąd, dopóki się on w sądzie nie zgłosi pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krośno, dnia 10. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 329/2 (1) (7553)

Przeciw Stanisławowi Rajchlowi przed-tem z Iwonieza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu po-wiatowego w Krośnie przez Kasę oszczędności w Iwoniezu pozew o zapłatę kwoty 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę na dzień 6. września 1902 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustana-wia się Pana dr. Roberta Pawłowski, adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stani-sława Rajchla w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krośno, dnia 10. sierpnia 1902.

L. 106.081. (7570)

O b w i e s z c z e n i e.
Przeciętna cera targowa mięsa wieprzo-wego w miesiącu sierpniu 1902 mająca słu-żyć według ces. rozp. z 15. września 1900 D. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnię rzezne (Schlachtschweine) wybite na podsta-wie powołanego rozporządzenia w miesiącu wrześniu 1902, wynosi 1 kor. 14 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. września 1902.

L. cz. C. I. 173/2 (1) (7542)

Przeciw Icykowi Icyngerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Mosesa Seliga Trommera, właściciela realności w Sniatynie pozew o uznanie prawa własności do połowy realności objętej wyk. hip. l. 135/l. gminy Sniatyn.

Na podstawie pozwu wyznacza się au-dyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12. września 1902 o godz. 10 rano, do tego sądu, biuro Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Icyka Icyngera, ustanawia się p. dr. adw. Marcussohna w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpie-czeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sniatyn, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 226/2 (2) (7502)

Przeciw Lai Meller, której miejsce po-bytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Boru-cha Schnecka ze Zagórze pozew o wydzielenie z ciała hipot. lwb. 134 ks. gr. gm. Zagórze pb. 296/1 i p. gr. 341/1 i t. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. października 1902 godz. 9 przed południem, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Laji Meller, u-stanawia się p. dr. adw. Goldhanamera w Sa-noku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-wyższą w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sanok, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. C. 162/2 (2) (7512)

Przeciw Wincentemu Kudzi w Stupnicy ad Sambor, którego miejsce pobytu jest nie-znane, wniesionym został do c. k. sądu po-wiatowego w Makowie przez Annę Świsstek z Juszczyna pozew o j zastanowienie licytacyi realności pod Nk. 172 w Juszczynie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zo-stała w tymże sądzie audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7. października 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego i do-ręczenia skargi, ustanawia się pana Dra J. Förstera, adwokata w Kalwaryi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-nego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Maków, dnia 10. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I. 165/2 (1) (7528)

Przeciw Maryi z Brzeskich Kowalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-nym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Arona Oller pozew o uznanie prenotacyi prawa własności realności Nd 113 whl. 851 ks. gr. m. Stryja za usprawiedli-wioną i przemianę prenotacyi na intabulacyę prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 15. września 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Maryi z Brze-skich Kowalskiej, ustanawia się p. dra Ba-czynskiego adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ma-ryę z Brzeskich Kowalską w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, do-póki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełno-mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Stryj, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I. 148/2 (3) (7529)

Przeciw pozwanemu Janowi Prockowi w Ameryce przebywającemu wniosła Maryanna Procek gospodynii w Ocicach przez adw. dra Salza w Tarnowie skargę pto 1100 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 10. września 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Procka kuratorem adw. dra Rappaport w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Tarnów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 346/2 (1) (7554)

Przeciw niewiadomego Mikołajowi Spurni-akowi z Krasny wniosła Matrona Rusenko z Krasny pozew do sądu powiatowego w Kro-snie o ojcostwo i alimentacyę.

Wskutek pozwu wyznaczono rozprawę na 12. września 1902 o godz. 11 rano biuro Nr. 5.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem dra Pawłowski adw. w Krośnie, który będzie go zastępywać w tej sprawie dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krośno, dnia 5. września 1902.

L. 105 (7491 1-3)

OGŁOSZENIE.

W c. k. szkole położnych we Lwowie (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczyna się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 8. października i trwać będą aż do 15. października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjmowane, niewiasty, które nie przekro-czyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są bez-żenne już ukończyły 24 rok życia.
 2. Kandydatki winny w powyżej ozna-czonym terminie osobiście się zgłosić w kan-celaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:
 - a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.
 - b) certyfikat przynależności,
 - c) świadectwo moralności potwierdzone przez władzę właściwą,
 - d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim i niemieckim,
 - e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza rządowego przynależnej władzy politycznej,
 - f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakynacyi.
- Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.
Lwów, dnia 5. września 1902.

Firmy.

G. Zl. Firm 44/2 Ges. I 121 (7363)

Eintragung für Gesellschafts-firma.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschafts-firmen.

Sitz der Firma: Oświęcim.
Firmawortlaut: „Erste Galizische Schrau-ben- Nieten- und Muternfabrik, Schoeller & Co“.

Betriebsgegenstand: Fabriks und Han-dels-geschäft.
Gesellschaftsform: Offene Handelsges-chäft.

Persönlich haftende Gesellschafter: Phi-lipp Wilhelm Ritter von Schoeller, Paul Eduard Ritter von Schoeller, Gustav Adolf Ritter von Schoeller, Philipp Josef Ritter von Schoeller, Richard Ritter von Schoeller.

Zweigniederlassung in der Wien mit der Firma Schoeller & Co bestehenden Haupt-niederlassung.

Vertretungsbefugt: nur die persönlich haftenden Gesellschafter, jeder derselben selbstständig.

Firmazeichnung: unter dem vorgedruck-ten oder vom immer geschriebenen Firma-wortlaut die von einem der persönlich haf-tenden Gesellschafter geschriebenen Worte „Schoeller & Co“.

Datum der Eintragung: 8. August 1902.

K. K. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.

Wadowice, am 7. August 1902.

L. cz. Firm. 195/2

Obwieszczenie.

(7392)

Przy wpisanej do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych (tom. II. str. 23) firmie „Związek kredytowy dla drobnego handlu i przemysłu“ uwidacznia się na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 15. czerwca 1902 zmianę §. 17 statutu w tym kierunku że wszelkie obwieszczenia nastąpić mają przez jednorazowe publiczne ogłoszenie plakatem w mieście i w lokalu stowarzyszenia, tudzież wybór na następne trzecie do składu Dyrekcji Pp. Edwarda Milgroma, jako przewodniczącego, Dawida Wieselberga, jako zastępcę przewodniczącego, wreszcie Wilhelma Grünesa, Marcina Schillera, Dawida Rottera i Mojżesza Hammera jako członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. Firm. 223 2/1

Wpis firmy spółkowej.

(7369)

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy Przewalicha Biała pod Tarnopolem.

Brzmienie firmy Adler & Burg, przedsiębiorstwo browaru na Przewalisku w Białej pod Tarnopolem.

Forma spółki: jawna.

Spółnicy (G.): Schmerl Adler i Maks Burg obaj negocjanci w Tarnopolu zamieszkali.

Upoważniony do zastępstwa obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z.): łącznie w ten sposób, że Schmerl Adler podpisuje będzie wyraz „Adler“, a Maks Burg podpisuje będzie obok tego wyrazu „& Burg“ (Adler & Burg).

Data wpisu: Tarnopol, 26 czerwca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 46 Spółka II.

Wpis firmy spółkowej.

(7270)

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Spółka propinacyjna A. Luft, Rubin, Pineles, Laufer, Heiselkorn, Löw i Graubart w Stryju.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji w Stryju, Dulibach i Gra-

bowcu i sprzedaż wódki na czas od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1902.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa na podstawie kontraktu z daty Stryj 3. stycznia 1900.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Luft, Józef Rubin, Tobiasz Pineles, Leon Laufer i Mojżesz Heiselkorn kupcy ze Stryja, Hersch Löw kupiec z Ławocznego i Zacharyasz Graubart kupiec w Skolem.

Upoważniony do zastępstwa: Wszyscy jawni spółnicy zastępują spółkę na zewnątrz zbiorowo.

Podpis firmy: Spółkę podpisują wszyscy spółnicy zbiorowo w ten sposób, że pod wyciśniętą firmą spółki wszyscy spółnicy swoje imię i nazwisko własnoręcznie podpisują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział VI.

Stryj, dnia 20. czerwca 1902.

Ч. спр. Фирм 47/2

(7269)

Ц. к. Суд окружний в Стрию jako торговельний оголошує що до реестру стоваришень заробкових і господарчих вписано ново завязане стоваришене під фірмою „Спілка ошадности і позичок в Струтині нижній стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Стоваришене полягає на статуті з дати 18. жовтня 1900. Цілю спілки єть старати ся о матеріальное і моральное піднесенє членів спілки а іменно уділяти членам позички, приминати вкладки щадничі і підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампільєю) фірми кладе підпис настоятель заряду, взгядно его заступник і оден з членів заряду.

Всякі оголошеня спілки має підписати настоятель заряду, взгядно его заступник, — предсідатель надзираючої ради або его заступник.

Оголошеня уміщаєсь на таблиці на будинку „Чигальні Просвіти“.

Членами заряду суть: Юрій Дідохів, Олекса Кондрат, Никола Думенча, Федіо Петришин і Ваиль Дідохів, господарі в Струтині нижній.

Стрий днє 27. червня 1902.

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy BYSTRA obok Bielska.

(Szląsk Austriacki)

Wytworne urządzenie.

2 lekarze.

L. 8037 ex 1902

(7518)

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcja rozpisuje na dzień 1. października 1902 ponowną publiczną licytację na sprzedaż drzewa jodłowego i świerkowego, użytkowego i opałowego na pniu za czas od 1. sierpnia 1902 do końca lipca 1909 w okręgu gosp. Osławy i Jabłonów.

Bliższych wiadomości udziela nazwane zarządy lasów i Ekonomat,

C. k. Dyrekcja lasów Oddział II. we Lwowie.

Lwów, dnia 3. września 1902.

Ogłoszenie.

Nowe niderlandzkie akcyjne Towarzystwo naftowe (Nieave Nederlandsche Petroleum Maatschappij) stosownie do postanowień art. IV. ces. rozp. z dnia 29. listopada 1865 Nr. 127 D. u. p. podaje do wiadomości że c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z dnia 21. sierpnia 1902 L. 54.773 zatwierdziło na jeneralnego tutejszego krajowego reprezentanta Towarzystwa p. Fryderyka Wilhelma Henryka tr. im. Krügera, który ma swą siedzibą w Ropience (poczta w miejscu powiat polityczny Lisko.

Towarzystwo Nieave Nederlandsche Petroleum Maatschappij.

Ropienka, dnia 9. września 1902.

REDAKCJA

Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale ilustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmuje: Informacje z dziedziny higieny; Dział pedagogiczny; Informacje dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną. Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestie społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszernie korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie . . .	3 kor. — hal.	kwartalnie . . .	3 kor. 60 hal.
półrocznie . . .	6 kor. — hal.	półrocznie . . .	7 kor. 20 hal.
rocznie . . .	12 kor. — hal.	rocznie . . .	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycja.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy zasklepienia Piłtwi na przetrzeni od ul. Zyblikiwicza do ul. na Skalkę, tudzież budowy kanałów publicznych w ulicach Kordeckiego i Paulinów odbędzie się publiczna rozprawa ofertowa w miejskim Urzędzie budowniczym dnia 10. b. m. o godzinie 11-tej przed południem. Warunki budowy, plany i wykazy robót są do przejrzania tamże w godzinach urzędowania.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów, dnia 6. września 1902.

Prawdziwe marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych, w blokach lub płytach surowych jak również w zupełnym wykończeniu podług własnych lub danych rysunków ogółem wszelkie wyroby w tych materiałach poleca

F. M. Złotnicki, Lwów, Pasaż Hausmana 8.

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu. Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

Poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycja „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcja, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowi będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycja „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszyte używać można e ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wążkoterowych **ORENSTEIN & KOPPEL**
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przerncśne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 31-go sierpnia

Saska Szwajcarya - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Ulica Zyblikiewicza mieszka 37 3 pokoje kuchnia
przedpokój na parterze zaraz do najęcia.

Do sere litościwych udaje się matka z 5-em
dzieci pozostająca w opłakanym położeniu. —
Mullikowa, Łyczakowska 48.

Banowie studenci szkół średnich znajdują dobre
umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej 1. 7,
numer drzwi 10.

Najtańszej karty wizytowej, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawurze litografia staurapiętańska
l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwan-
czany pl.

Kupię stare wydania polskie warszawskie
romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue,
Franciszka Troloppa, Tajemnice Londynu i Paryża.
Oferty: Lwów, R. Chomiczy ul. Czarnieckiego 12.

Skład płócien Korcezyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-
kim wyborze gotową bieliznę
damską, męską i dziecięcą oraz
koldry na wełnianej wacie i ma-
terace włosienne.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet.
Wpłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Łaźnia Ducheskiego

(miejska)

z dniem 6. września b. r.

po zupełnym szczegółowym odnowieniu zostaje
oddana do użytku P. T. Publiczności.

Nie szkodząc kosztów ani staran urzędów
obecnie łaźnię do nowoczesnych wymogów odpowia-
dającą, tuszając iż Wysoka P. T. Publiczność łaskawie
w tem przedsięwzięciu popierać mnie raczy

z poważaniem

Józef Danielewicz dzierżawca.

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).
Od 7. do 14. września do widzenia
Wygodne zwiedzenie Wiednia
i zajmująca procesya na Boże Ciało.
Wstęp 10 ct.

Najpiękniejsze winogrona

deserowe i kuracyjne w kosz. 5 kg. K 4.—
Brzoskwinie w kosz. 5 kg. K 3.—
Jabłka, gruszki lub śliwki w kosz 5 kg. K 2-80
Rajskie jabłka lub papryka zielona
w strączkach w kosz. 5 kg. K 3.—
Melon cukrowy 2 lub 3 sztuki za kosz
5 kg. K 2-60

dostarcza opłacone za zaliczką

Ant. Jos. Stenadl
w Fehértemplom
Węgry.

Kursy konwersacyjnej nauki języków
obcych. Przygotowanie do egzaminów:
freiblońskiego, robót i 9 klasy rozpoczyna się
9. września. Wpisy 1. września.

Marya Bielska, Lwów,
ul. Pańska 5.

Nowo otwarty

Antykwaryat naukowy

(Dr. J. Roszkowski)

Lwów, Podzamcze

Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi
miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wie-
dzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nad-
zwyczaj niższych) bezpł. i franco, (Wysłyż
już Nr. 1 i 2).

Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki przyw.
uczonych i amatorów o podanie swych adre-
sów i działów, z których sobie życzą otrzy-
mać katalogi fachowe.

Załatwia wszelkie sprawy i polecenia
w zakresie antykwarstwa.

(Przedruk nie będzie płacony).

OBWIESZCZENIE.

Jesienny jarmark na konie
w Krakowie.

W dniu 22. września 1902 rozpocznie się
w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na
konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać
się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucyna-
mi, i na placu, a konie znajdują pomieszczenie
w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach przywa-
tnych, w domach zajętych i hotelach.

Dnia 23. września 1902 (wtorek) odbędzie się
główny jarmark na konie włościańskie na placu
„Grobie”.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 29. sierpnia 1902.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewnie i trwale usunąć, poza jedynie w li-
cznych wydaniach rozpowszechniona już książka
I. B. Retau'a

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wy-
dania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma
się książkę w kopercie franco przez magazyn
R. F. Bierer w Lipsku. (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy
dla Galicji i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =



Jako moja specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyroby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hides
z Son. Henckelsa w So-
lingen franc. i styryjskiej:
Noża stołowe i deserowe,
kuchenne elastyczne do ciast
i mięsów i zwykle.

Szykoryki. Nożyczki. Brzytwy
angielskie od korona 4 do 6,
Henckelsa i Arbenza. Ma-
szynki do strzyżenia wło-
sów. Narzędzia ogrodnicze po
cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

Główna wygrana 30.000 K.
Losy wystawy Ołomunieckiej po 1 koronie

polcają:
M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Samuely i Landau, Victor Chajes i Spka, Jakób Stroh,
August Schellenberg i Syn, Sokal i Liellen, M. Klarfeld we Lwowie.

Wygraną wypłaci kantor w którym los kupiony został, po odtraceniu 10%.

Dr. Ebersa „Therapia“

nad Adryatykiem w Cerkwenicy pod Fiume, kąpiele morskie i kuracja
winogronowa do końca września. — Sezon leczniczy i hydropa-
tyczny pod osobistym kierunkiem Dr. Ebersa od 1. października
do 1. maja.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem
ostatnim lipca 1902 zastawy t. j. od Nr. 33592 do 36311
i od Nr. 1 do 3268 dnia 7. i 8. października 1902, w go-
dzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 19.
i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę
sprzedane zostaną.

UWAGA: W dniu licytacji prologat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. września 1902.

Przedruku nie płacimy.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści:
„Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“,
„Muszę wypocząć“, także

OGNIEM I MIECZEM

ozdobione ilustracjami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumeratorem

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyjątkowo dla prenumeratorem Tygodnika i obejmą
całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą ceną bibliotekę Sienkiewiczowską.
Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorem nadzwyczajne premium, obraz artysty
Aleksimowicza „Nad grobem Robaka“, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie
trzech rozbiorów“, około 110 arkuszy druku, ilustrowane, które nabywać mogą prenumerato-
rowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie
w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-infor-
macyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne
z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka
Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicji i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sien-
kiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal.,
półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę pro-
simy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumerato-
rowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania pół-
rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki
i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów,
za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy
w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.